

Redakcja: tel. 132.23, 102.23, Administracja: tel. 132.48, ul. Świrki (dawnej Karola) Nr. 2.
 Redakcja i jego zastępca przyjmują od odbiorców i w godzinach po południu.
ARTYKULY I KORESPONDENCJE:
 Prenumerata miesięczna z odbiorem numerów w administracji: 3 zł, 10 gr. Odbiórem do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1937 r. prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową wynosi 3,50 zł (z przesyłką 30 gr. w tym 10 gr. za opłatę skarbową).
 Wzrosty nadstawiane bez opłat, honorarium uważane są za darowiznę. Rękopisów zarówno użytych jak i oddanych, redakcja nie zwraca.

Przebieg

Rok XIII Nr. 169

Łódź sobota 19 czerwca 1937 r.

CENY OGŁOSZENI:
 Przewodnikem tj. 1-ma strona 40 gr. w w. m-m i kam. str. 5 lam: w tokcie 40 gr., nekrologi 25 gr., swyca, 15 gr. strona 10 lamów, drobna 12 gr.: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsza ogłoszenie 1.20 gr. dla bezrobot. i si. Ogłoszenia dwukolorowe 20 proc. drożej, ogłoszenia zgraniczone i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adreśatów trykolor 25 zł. "ony ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
 Za 1 w. mm. w 1 lamie szer. 70 mm. (strona 8 lamów), w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.830. Opłata pocztowa słownie gotówką.

Powstańcy obserwują opustoszałe ulice Bilbao. BRAK ARTYLERII U BASKÓW Pogrzeb 50 marynarzy krażownika „Jaime 1“.

Salamanca, 19. 6 — Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej podaje, iż na froncie biskajskim wojska powstańcze w dalszym ciągu zwycięsko posuwają się naprzód. Zajęto prawy brzeg rzeki Nervion, wzgórze 274, San Barnae, Luchana i Lungachu. Na południe od Bilbao, oddziały powstańcze zajęły Unceta, a na lewym brzegu rzeki Nerijon przez którą przepływa się pod Niravalles — Campo de Pasterloporta, Garneta, Melotegui i Arraiz, które otaczają Bilbao od południa. Panujemy nad miastem — głosi komunikat — w bliższej odległości i obserwujemy opustoszałe ulice.

Wkrótce powstańcy stali się panami sytuacji. Po dość zaciętych walkach, oddziały powstańcze zajęły przedmieście San Esteban, na północ od Celii dos Caminos. 4 czołgi rządowe stawiały silny opór, w końcu jednak artyleria powstańcza zmusiła je do cofnięcia się do Begona. Po raz pierwszy w dniu wczorajszym stwierdzono brak artylerii u Basków.

Wszystkie milicje wcielono do Armii. Walencja, 19. 6 — Po posiedzeniu rady ministrów, które trwało 5 godzin, minister oświaty Hernandez oświadczył, iż wszystkie autonomiczne dotychczas milicje wcielone zostają do armii ludowej. Następnie wydano szereg zarządzeń, dotyczących Katalonii, gdzie, jak oświadczył minister, położenie jest zadawalające.

POGRZEB 50 MARYNARZY.

Karlagena, 19. 6 — W piątek po południu odbył się pogrzeb 50 ofiar wybuchu na pancerniku „Jaime 1“ w obecności przedstawieli wszystkich władz. 400 ludzi złożyło pancernika pozostałych przy życiu przeddeflowało przed trumnami.

NOMINACJA B. AMBASADORA HISPANSKIEGO W WARSZAWIE.

Walencja, 19. 6 — Ambasador hiszpański w Warszawie, Mariano Ruiz Funes miał nowym zastępcą w Brukseli.

DALSZE OPERACJE.

Salamanca, 19. 6 — Korespondent Havasa donosi, iż 6-ta Brygada z Navarry atakowała w dniu wczorajszym wzgórze San Barnabe, ostatnie wzgórze, zajmowane przez Basków przed Bilbao. Wzgórze to położone są pomiędzy górą Archanda i miejscowością Luchana nad rzeką Nervion. Poprzedzone przez oddziały zmotoryzowane wojska nawarskie wyruszyły z Archanda drogą w kierunku na San Barnabe. Opór, na jaki natrafily te oddziały nie był silny.

Ostatnie posiedzenie Sejmu ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ 23 B. M.

Warszawa, 19. 6 — Marszałek Car zwołał najbliższe posiedzenie Sejmu na środę 23 b.m., na godz. 4 po południu. Choćby porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze ustalony, wiadomo, że obejmie on poprawki do ustawy o Państwowym Zakładzie Akademickim i do ustawy o Państwowym Zakładzie Artystycznym.

Wszystkie milicje wcielono do Armii. Walencja, 19. 6 — Po posiedzeniu rady ministrów, które trwało 5 godzin, minister oświaty Hernandez oświadczył, iż wszystkie autonomiczne dotychczas milicje wcielone zostają do armii ludowej. Następnie wydano szereg zarządzeń, dotyczących Katalonii, gdzie, jak oświadczył minister, położenie jest zadawalające.

W samej tylko 38 loterii padły u nas następujące wielkie wygrane:

Zł. 15.000 na Nr. 87.715

10.000 na Nr. 121.515

5.000 na Nr. 59.586

5.000 na Nr. 88.548

oraz kilkadziesiąt mniejszych wygranych poniżej zł 5.000.

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy do I klasy 39 Loterii Państwowej. Kolektura

Teodora Kurzwega Główna 1 tel. 179-25

PRAKTYKI I STYPENDIA dla polskich studentów we Włoszech.

Warszawa, 19. 6. — Ambasada włoska w Warszawie zawiadomiła P. A. Z. Z. M. „Liga“ o zaoferowaniu studentom polskim 6-3-letnich praktyk w Libii. Przed objęciem praktyk studenci zobowiązani będą spędzić rok studiów w akademii kolonialnej we Włoszech. Na podstawie porozumienia z GUF'em

P. A. Z. Z. M. „Liga“ otrzymała do przydziału 25 stypendiów naukowych we Włoszech dla studentów polskich, znających język włoski oraz zainteresowanych w zagadnieniach kulturalnych Włoch. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje zarząd główny PAZZM. „Liga“, Warszawa, Trębacka 4. Stypendia przyznane są na lipiec i sierpień.

W Londynie spłonęła fabryka porcelany.

LONDYN, 19. 6. — Wczoraj wieczorem wybuchł wielki pożar w fabryce porcelany i szkła Newington Butts w południowo-wschodniej dzielnicy Londynu. Z górą 250 strażaków przybyłych w kilka minut na miejsce pożaru zdołało ugasić ogień dopiero po 3-ch godzinach. Straty są znaczne.

Najdłuższe wyścigi motorówek świata.



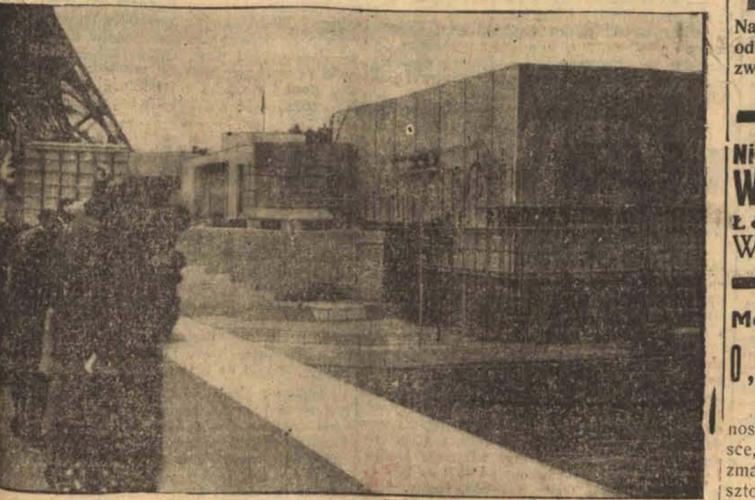
Na 480 km. długiej trasie Pavia—Wenecja odbyły się wyścigi motorówek. Na zdjęciu zwycięzca, który osiągnął przeciętną szybkość 90 km. na godzinę.

Greta Garbo przyjeżdża do Włoch. Pamiętniki w pięciu językach.

Londyn, 19. 6 — Greta Garbo zwróciła się ostatnio do swych przyjaciół we Włoszech, by zajęli się wynajęciem dla niej wili na Riwierze włoskiej. Greta zamierza przyjechać do Włoch pod koniec lata. W czasie pobytu we Włoszech słynna gwiazda amerykańska pisać będzie swe pamiętniki. Jedną z największych firm wydawniczych w Ameryce zwróciła się do artystki z propozycją opublikowania tych pamiętników równocześnie w 5-ciu językach. Honorarium, jakie ofiarowała Grecie Garbo firma wydawnicza, nie ustępuje swą wysokością gaży artystki.

Londyn, 19. 6 — Greta Garbo zwróciła się ostatnio do swych przyjaciół we Włoszech, by zajęli się wynajęciem dla niej wili na Riwierze włoskiej. Greta zamierza przyjechać do Włoch pod koniec lata. W czasie pobytu we Włoszech słynna gwiazda amerykańska pisać będzie swe pamiętniki. Jedną z największych firm wydawniczych w Ameryce zwróciła się do artystki z propozycją opublikowania tych pamiętników równocześnie w 5-ciu językach. Honorarium, jakie ofiarowała Grecie Garbo firma wydawnicza, nie ustępuje swą wysokością gaży artystki.

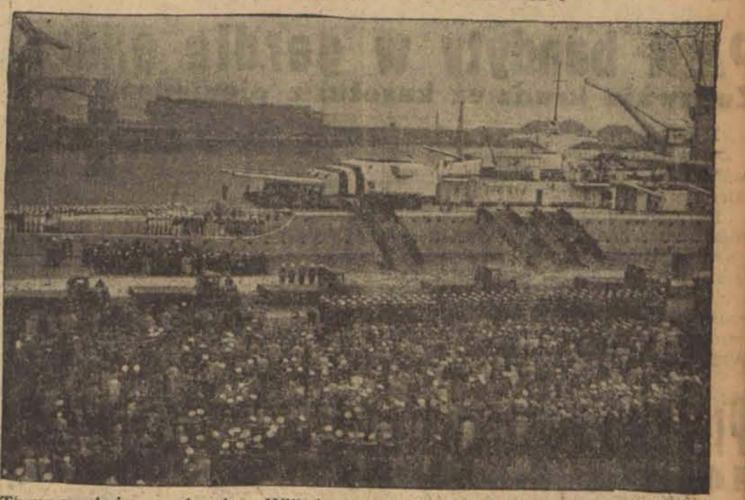
Niedokończona budowla angielskiego pawilonu.



Z powodu ciągłych strajków na paryskiej wystawie światowej, angielski pawilon nie został wykończony. Obecnie sprowadzono w samolotach kilkudziesięciu rzemieślników z Londynu, aby budowę co rychlej doprowadzić do końca.

22 ciągnięcie I klasy, spieszcie po losy do **KOLEKTURY** **B. BONCZYKA** Łódź, Piotrkowska 117, tel. 248-68

POGRZEB OFIAR BOMBARDOWANIA pancernika „Deutschland“.



Tłumy oczekują na wybrzeżu w Wilhelmshaven na zniesienie z pancernika „Deutschland“ 31 trumien ze zwłokami ofiar bombardowania lotniczego koło wyspy Ibizy.

Przed lotem balonów O PUCHAR GORDON-BENETTA.

BRUKSELA, 19. 6. — Jutro (w niedzielę) nastąpi w Brukseli start balonów wolnych do tegorocznych zawodów o Puchar Gordon-Benetta. W Brukseli pogoda jest obecnie niepomyślna, jest jednak nadzieja, że do niedzieli nastąpi poprawa w sytuacji. Start nastąpi o godz. 17-ej. Kolejność startujących balonów i ostateczne składy drużyn biorących udział w zawodach przedstawiają się następująco:
 1) Jako pierwszy wystartuje polski balon „Polonia 2“ z załogą kpt. Antoni Janusz i Leszek Krzyszkowski.
 2) Drugi z kolei startuje balon belgijski „S. 2“ z załogą kpt. Thonnard i por. Dubreuck.
 3) Trzecim balonem będzie „Zurich 3“ z Szwajcarii z załogą Erich Tilgenkamp i Mauritz Tenbasch.
 4) Balon francuski „Aeroklub de France“ z załogą Combez Jean i Sauvegrain Jean.
 5) Balon niemiecki „Alfred-Hildebrandt“ z załogą Gotze Karl i Werner Lohman.
 6) Jako szósty wystartuje balon polski L. O. P. P. z załogą kpt. Zbigniew Burzyński i por. Bronisław Kobylański.
 7) Balon belgijski „Bruxelles“ z załogą Philippe Quersin i Martial van Schelle.

8) Balon francuski „X“ z załogą Charles Dollfus i Pierre Jaquet.
 9) Balon niemiecki „Sachsen“ z załogą Schaeffer Kurt i Erns von Hammerstein.
 10) Jako dziesiąty z kolei wystartuje trzeci balon polski „Warszawa 2“ z załogą kpt. Franciszek Hynek i Franciszek Janik.
 11) Jedenastym będzie słynny belgijski pilot zwycięzca zeszłorocznych zawodów w Polsce Ernest Demuyter wraz z Pierre Hofmans na balonie „Belgica“.
 12) Balon niemiecki „Chiemnitz 10“ z załogą Richard Schutze i F. R. Becker.
 Lot nastąpi przypuszczalnie w kierunku Bałtyku lub Hiszpanii. Wszyscy piloci przybyli już do Brukseli. Zawody oczekiwane są z olbrzymim zainteresowaniem.

Dolar 5.26 1/2

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26 i pół, funty angielskie 26.02 franki szwajcarskie 120.70 (za 100), franki francuskie 23.46, za liry włoskie placono 22.60.

Lot przez biegun z Moskwy do San Francisco.

Waszyngton, 19. 6 — Rozgłoszona w Anchorage na Alasce przejeżdża następująca de pesze, nadana przez lotników sowieckich, odbywających lot z Moskwy do San Francisco: Wszystko idzie pomyślnie, prosimy o poinformowanie nas coście od nas otrzymali. W czwartek o g. 15.15 byliśmy pod 82 stopniem szerokości geograficznej i 54 st. długości. Lecieliśmy na wysokości 4,300 mtr.

Odbudowana wieś.



Po doszczętnym zniszczeniu przez pożar, położonej w pow. wieluńskim wsi Dziadaki, odbudowano w ciągu trzech lat nową wzorową wieś. Nazwę Dziadaki zamieniono na życie ludności na Nizankowice. Wieś racjonalnie zabudowano domkami murowanymi, rozplanowano szeroką arterię i placewewnętrzne, stworzono jedynym słowem wzorową, świecąca przykładem całemu powiatowi nowoczesną wieś polską. Na zdjęciu: wjazd do Nizankowic z bramą powitalną przygotowaną na poświęcenie nowej wsi.

Nie zapomnij nabyć szczęśliwy los u **Władysława Szyhlabela** Łódź, Przejazd 34 (Dom Ludowy) W 4 kl. padło zł. 10.000

Moskwa zaprzecza pogłosce o „gwałtownej śmierci“ Beli Kuna

PARYŻ, 19. 6. — Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż zaprzeczają tam pogłosce, kursującej zagranicą, jakoby Bela Kun zmarł śmiercią gwałtowną i jakoby był aresztowany. W poselstwie węgierskim oświadczają, iż w sprawie tej nie posiadają żadnych wiadomości. Zaprzeczają również wiadomości o samobójstwie żony gen. Jegorowa.

ROWERY NA DOGODNYCH WARUNKACH

„STAMBUŁ”

„POLSKIE TOWARZYSTWO dla Handlu Ratajnego” Sp. z o. o. AL. KOŚCIUSZKI 17, tel. 163-66.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) W miejscowości Aignes Vives zmarł wczoraj były prezydent Francji Gaston Doumergue, przeżywszy lat 74.

(—) Kardynał Pacelli, który został mianowany legatem papieskim na uroczystości w Lisieux, odwiedził Paryż i spotkał się z prezydentem republiki oraz członkami rządu.

(—) Ostry konflikt wybuchł między rządem Biura, a senatem francuskim w sprawie pełnomocnictw. Senat chce ograniczyć te pełnomocnictwa do minimum, czemu sprzeciwia się rząd. Znosi się na konflikt konstytucyjny.

(—) Książę Windsor uda się na kurację do Marienbadu.

(—) Marszałek Rydz-Śmigły wręczył wczoraj na Placu Marszałka Piłsudskiego nowe sztandary 6 oddziałom wojsk łączności.

(—) W Białymostku uruchomiono 52 fabryki i do pracy przystąpiło na razie 2855 robotników.

(—) Ukazały się nowe przepisy porządkowe dla restauracji, kawiarni itp., które wejdą w życie od dnia 1 lipca br.

(—) Na woznego fabryki pończoch, firmy Jakób Kohan przy ulicy Pomorskiej 74, niosącego w worku 3000 złotych na wypłatę dla robotników napadł 21-letni Zygmun Karasiński, bez stałego miejsca zamieszkania i wyrwawszy worek rzucił się do ucieczki. Przy pomocy przechodniów został schwytany, pieniądze odebrane.

(—) Wycieczka gazowników i wodociągów z Warszawy zwiedziła wczoraj roboty wodociągowe w Łodzi.

Kompania strzelecka w czerwonych spencerkach wyjedzie 25 b.m. na powitanie króla Karola II

Sieradz, dn. 19 czerwca. — Ponieważ wyjazd króla Rumunii Karola II do Polski będzie nieco opóźniony wskutek uroczystości w Czerwińsku, kompania strzelecka, reprezentująca ziemię sieradzka w stolicy, w czasie wielkiej rewii przed dostojnym gościem, odbędzie próbne ćwiczenia w Sieradzu w dniu 24 b.m. Wyjazd do stolicy nastąpi 25 b.m., z rewii odbędzie się 26 r.m.

Obecnie Sieradzka Powiatowa Komenda PW i WF. wybrała ponad 100 najlepszych strzelców. Wszyscy oni ubrani będą w spodnie zielone, spencery czerwone i długie buty. Nakryciem głowy będzie maciejówka strzelecka.

Dowódcą reprezentacyjnej kompanii regionalnej będzie por. Pigulowski.

W poniedziałek rano sezonowcy otrzymają odpowiedź

ŁÓDŹ, dnia 19 czerwca. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim nac. Wrona przyjął przedstawicieli związków zawodowych „Praca”, Z.Z.Z. i Ch. Z.Z. i wysłuchał postulatów w sprawie robotników sezonowych.

Postulaty te są następujące: przyjęcie do pracy pozostałych sezonowców, którzy w ubiegłym roku byli zatrudnieni na robotach publicznych, wprowadzenia 6 dnia pracy w tygodniu oraz podwyżka płac w granicach od 20 do 25 procent.

Odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego zostanie zakomunikowana związkom w poniedziałek rano.

Warto nadmienić, że w związku z tą akcją na poniedziałek, na godzinie 18-tą wyznaczone zostało zebranie delegatów ze wszystkich odcinków robót publicznych w celu powzięcia decyzji o dalszej akcji.

SYTUACJA W SZPITALU IM. POZNAŃSKICH.

ŁÓDŹ, dnia 19 czerwca. — W związku z akcją pracowników szpitala im. Poznańskich odbyła się wczoraj kilkogodzinna konferencja między przedstawicielami dyrekcji a reprezentującymi pracowników przedstawicielami Klasowego Związku Zawodowego.

Początkowo dyrekcja zajmowała stanowisko nieustępliwe, w końcu natomiast wyraziła zgodę na zrewidowanie ustosunkowania się do postulatów pracowników.

W związku z tym w celu uzgodnienia ostatecznego spornych punktów wyznaczono konferencję na wtorek przyszłego tygodnia.

Wobec powyższego akcję głodówką i strajkową zawieszono do wtorku.

Pieść bandyty w gardle oliary. Zuchwała kradzież kasetki z pieniędzmi

ZOBORNIK donosi: Zuchwałego napadu rabunkowego dokonał ostatnio w Słepuchowie, pow. obornickiego.

Pod pozorem napięcia się wody wtargnęło około godziny 19 do mieszkania gnatego Wleklaka trzech bandytów i korzystając z nieobecności właściciela jeden z nich w chwili gdy oddawał naczynie, podane do wody, rzucił się na bezbronną pozostałą samą w domu 50-letnią Marię Wleklak, którą chwyciłszy za gardło po-

walił na podłogę i zatkał napadniętej pięścią usta. Daremnie Wleklakowa staczała zacęta walkę z bandytą, w której straciła 3 zęby. Tymczasem dalsi dwaj bandyci płądrowali mieszkanie i w ręce ich wpadła kasetka zawierająca około 3.700 zł. w gotówce. Bandyci po odszukaniu kasetki czym prędzej opuścili mieszkanie i ułotnili się na rowerach. Pościg sąsiadów, wszczęty na krzyk napadniętej, udaremnił bandyci groźbą użycia broni.

Przebieg dzisiejszych uroczystości jubileuszowych Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Łódź, dn. 19 czerwca. — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe Łódzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej z okazji 60-ciu lat jej istnienia.

Dzisiaj o godzinie 9-iej rano zebrały się plutony straży w kościele ewang., św. Mateusza, gdzie wysłuchały nabożeństwa żałobnego za duszę poległych i zmarłych kolegów. Podobne nabożeństwo odprawione zostało również o godz. 10-iej w kościele katedralnym.

Po nabożeństwach delegacje plutonów udały się na Stare Cmentarze katolicki i ewangelicki oraz na nowy cmentarz przy ul. Piłsudskiego, gdzie złożono wieńce na grobach strażaków.

Dzisiaj o godz. 20-iej na placu przy ul. Wólczańskiej 111—115 odbędzie się uroczysty apel całego korpusu strażackiego.

Niezwykłe atrakcyjną imprezą będą manewry strażackie pod hasłem „Kup sobie maskę gazową”. Manewry te odbędą się dzisiaj o godz. 21-iej na Placu Boernera (Zielony Rynek).

Manewry będą pokazem fragmentu obrony przeciwlotniczej i pożarowej równocześnie, przy czym terenem rzekomo zaata-

kowanym przez bombowce będzie parę nie ruchomości, położonych przy placu Boernera.

Dalszy ciąg uroczystości jubileuszowych oraz ich zakończenie odbędą się jutro.

Pochmurny Gerwazy Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 19. 6. — Dzisiaj o godz. 9-iej rano temperatura w cieniu wynosiła w średnim miejscu 18 stopni, powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura w tym samym miejscu wynosiła plus 16 stopni. Ciśnienie barometryczne 754 milimetry. Pogoda na razie będzie bez zmian z częściami zachmurzeniem.

Wiatry południowo-wschodnie.

Napływ letników na wybrzeże polskie JAK DOTĄD NA OGÓL SŁABY.

Gdynia, 19. 6. — Ruch sezonowy na ogół w kąpieliskach nadmorskich, pomimo dopisującej pogody jest słaby. Wpływa na to fakt, że kolej dopiero z dniem 22-go bm uruchamia pełny rozkład jazdy pociągów sezonowych, oraz, że autobusy kursujące pomiędzy Wielką Wsią, a Karwią również

czynne dopiero będą z dniem 22-go b. m. Najwięcej letników widzi się obecnie w kąpieliskach półwyspu Helskiego oraz w Wielkiej Wsi, gdzie czynne są już od dłuższego czasu domy wycieczkowe dla oficerów, oraz obozy podchorążych piechoty i p. w. oraz w f.

ŻYCIE ZGIERZA Budowa domu ludowego.

Przebieg zebrania organizacyjnego.

Wczoraj w lokalu szkoły powszechnej Nr. 4 odbyło się pod przewodnictwem ks. kanonika dr. Roszkowskiego zebranie Obywatelskiego Komitetu Budowy Domu Katolickiego w Zgierz. W zebraniu udział wzięli liczni przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji z prezydentem miastem na czele.

W dłuższym przemówieniu ks. proboszcz scharakteryzował walkę dwu światów komunizmu i chrześcijaństwa.

My Polacy — powiedział m. in. ks. proboszcz — oparli o powstania naszej państwa wości o kulturę rzymską, będącą przez wieki przedmurzem chrześcijaństwa musimy nasze życie tak indywidualne jak i zbiorowe kształcić na ideologii rzymskiej. Aby jednak praca na szła dala wyniki musi mieć dobre podstawy rozwoju. Taką jedną z głównych podstaw to własna siedziba, gdzie pracować można swobodnie nie będąc narażonym na czyjś kaprys.

Jak ważną jest kwestia posiadania np. sali będącej stałe do dyspozycji, wszyscy państwo na terenie naszego miasta wiedzą, gdyż z brakiem takiej sali spytaliśmy się i brak ten paraliżował ich szerzej życie społeczne.

Po przemówieniu ks. proboszcza zebranych poinformował o planach i zamierzeniach członków Rady Parafialnej p. Zajęzowski a następnie p. Nawrocki.

Caly dom, to zn. koszt budowy i wykończenia kosztować będzie około 250.000 zł. Miejsce na będzie poza ogólną salą siedziby organizacji Akcji Katolickiej, mieszkanie dla księży wikariuszy i prefektów. Dom stanie na fundamentach już istniejących i według początkowych planów. Otrzyma tylko jeszcze jedno skrzydło przeznaczone na mieszkania dla księży.

Budowa rozpocznie się z początkiem sierpnia. Już 360 korów zlasowanego wapna czeka na rozpoczęcie zaś 100.000 cegieł jest już obstałowano i rozpocznie się jej zwózka.

W r.b. z braku funduszy zbudowane bę-

dzie skrzydło przeznaczone na mieszkania dla księży. Istniejąca bowiem już z górą 150 lat wikariatka jest kompletnie zniszczona i zamienia się w ruiny.

Plan robót na rok bieżący przewidyuje też wzniesienie części budynku ogólnego, części mieszkalnej kosztem około 60.000 zł oraz stopniowe wzniesienie całego gmachu w miarę możliwości finansowych.

Koszt budowy ludowego domu katolickiego pokryć muszą parafianie. W r.b. jest w kasie kilka tysięcy zł na rozpoczęcie robót. Przewiduje się sprzedaż placu parafialnego przy szosie Łódzkiej i przeznaczenie uzyskanej sumy na budowę domu. Poza tym urządzone będą różne imprezy o charakterze dochodowym a szczególnie tradycyjna zabawa i loteria fantowa. Poza tym należy liczyć na ofiarność parafian na dobrowolne składki i ofiary.

Zgierzanie muszą zdobyć się na wysiłek po budowania własnego domu ludowego, który stać się ośrodkiem kultury, promieniującym oświeceniem.

Inicjatorzy mają nadzieję, że stęsknieni za takim domem i na każdym kroku życia społecznego odczuwający jego brak obywatele naszego miasta dołożą wszelkich starań i entuzjastycznie i z zapałem pracować będą nad jego wzniesieniem, czy to przez pomoc finansową czy deklarowanie własnej pracy.

Obecni na zebraniu stworzyli komitet budowy domu oraz wybrali ścisłą sekcję wykonawczą zorganizowaną tradycyjnej wielkiej zabawy i loterii fantowej, która odbędzie się w dn. 1 lub 8 sierpnia br.

Na tym zebraniu zakończono i wszyscy opuścili salę z mocnym postanowieniem solidarnie pracy dla dobra publicznego, z ochotą nie sienia pomocy moralnej i finansowej, byle tylko oczekiwany dom katolicki jak najszybciej stanął i został oddany na służbę całemu społeczeństwu.

Zaginęło 2-ch chłopców

W niedzielę 13. 6 z ul. Zeromskiego nr. 94 wyszli z domu zamieszkałi tamże 14-letni Eugeniusz Grunwald i 12-letni Stanisław Przybylski. Byli ubrani: Eug. Grunwald w krótkie manszestrowe spodnie i szarą marynarkę, plecak, czapkę uczniowską. Stanisław Przybylski w brązowe ubranie krótkie spodnie, czapka uczniowska. Ci, którzy mogliby udzielić informacji o zaginionych chłopcach proszeni są o powiadomienie rodziców lub najbliższy komisariat.

Prywatna GINEKOLOGICZNA Przychodnia (choroby kobiece i ciąży) Zgierska 24 Dr. Praport Dr. Feldman
od 10 — 1 od 3 — 6

5 ZŁOTYCH trwała ondulacja, grube naturalne loczki w zakładzie fryzjerskim „Stanisław”, Główna 33, tel. 232-33.

ZAGINAŁ dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Łodzi na imię Leśniaka Józefa zam. Fabryczna 21.

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha
Gdańska 117 - a (róg Zamenhofa) tel. 175-77.

BACZNOŚĆ wędkarze! Park „Sielanka” no wa niespodzianka w dniu 20 czerwca o godzinie 3 rano. Konkurs rybacki. Świeżo wpuśczone karpie i liny. Szosa Pabianicka 59.

2 ZDOLNYCH ślusarzy na roboty gięte i budowlane poszukuje ślusarnia: Kilińskiego 163.

ZAGINAŁ w dniu wczorajszym żółty dog (suka), na piersi biała plama. Odprowadzić za wynagrodzeniem do hotelu Savoy, pokój nr. 607.

Portrety ze szpilek. ZAUDNE PRACE BEZROBOTNEGO.

PIOTRKÓW, 19. 6. — Do Piotrkowa przybył bezrobotny górnik Suchanek Paweł, zamieszkały w Niedobrzycach (pow. Rybnik), który wykonał portrety Dostojników Państwa ze szpilek.

Pierwszym portretem jaki wykonał to podobizna Marszałka Józefa Piłsudskiego

Jest to dzieło, które kosztowało autora wiele trudu i znoju. Praca nad wykonaniem tego portretu trwała 1147 godzin, przy czym zużył 110 tys. 565 szpilek.

Obecnie portret ten znajduje się w Muzeum Belwederskim, gdyż zakupiony został od bezrobotnego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Zeznania świadków odwodowych na rozprawie przeciwko inż. Doboszyńskiemu.

Kraków, 19. 6. Po przesłuchaniu ostatnich świadków oskarżenia w procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu, sąd przystąpił do badania świadków odwodowych, przedstawionych przez obronę. Jacek Dziewicki, student prawa U. J. opowiadał o swej działalności organizacyjnej przy szerzeniu ruchu narodowego i zwalczaniu akcji komunistycznej w powiecie.

Świadek Walenty Kowalski skarżył się na postępowanie starosty i komendanta posterunku policji. Świadek Duński miał zażalenie z żydem, który gonił za nim z rewolwerem w rękę.

Teodor Kocwa opowiadał o nędzy chłopów i antagonizmów pomiędzy nimi i starostą.

Na koniec zeznał płk. w st. spoc. dr. Wilkowicki, prezes Str. Nar. w Krakowie, który stwierdził, że czyn inż. Doboszyńskiego był dokonany bez porozumienia się ze Str. Narodowym.

Na tym przewodniczący odroczył rozprawę do soboty.

Dalsze dwa portrety, które wykonane są w ten sam sposób, to podobizny Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Marszałka Śmigłego - Rydza.

Nad wykonaniem tych dwóch prac bezrobotny pracował 1968 godzin (13 mies.) i zużył 113 tys. 554 szpilek.

Wynik konkursu na pomnik poległych żołnierzy.

Warszawa, 19. 6. — Sąd konkursu na pomnik poległych żołnierzy łomżyńskiego pułku piechoty, przyznał następujące nagrody:

1 nagrodę w wysokości 1000 zł otrzymał Franciszek Hebdas z Warszawy, 2 nagrodę w wysokości 450 zł otrzymał Tadeusz Brzoza i Jan Krug z Lwowa, 3 — w wysokości 450 zł — Michał Klimkiewicz inż. arch. Franciszek Masiak z Warszawy, 3 nagrodę równorzędną w wysokości 450 zł — Stanisław Repeta i Bazyli Wojtowicz z Poznania, 4 — w wysokości 350 zł — Wincenty Jasprzycki z Warszawy.

Wszystkie projekty są wystawione w gmachu wydziału architektury Politechniki Warszawskiej, Koszykowa 55.

Bezrobotny napił się nalewki opiumowej. Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

ŁÓDŹ, 19. 6. — Bronisław Pietrzak, zamieszkały przy ul. Pasterskiej 1, 43-letni bezrobotny, przez pomyłkę wypił całą buteleczkę nalewki opiumowej i uległ zatruciu. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Na ulicy Lutomierskiej pobity został przez nieznanego sprawcę 39-letni sklepikarz Stanisław Justynski, zamieszkały przy ul. Malinowej 33. Justynskim, który Analicznych ran tłuczonych ciemienia i twarzy, zapozieliwał się funkcjonariusz P. P., odprawiając go do I komisariatu. Tutaj pobitego opatrzył lekarz pogotowia.

W domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10 pomiędzy kilku lokatorami powstała bójka, której ofiarą padł 48-letni bezrobotny i bezdomny J. Zynderman. Doznał on licznych ran tłuczonych i zadrapań naskórka. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył pobitego i pozostawił go na miejscu.

W domu Nr. 35 przy ul. Głównej za-

paliły się dziś rano sadze w kominie. Na miejsce wypadku zjechał VII pluton straży pożarnej. Niebezpieczeństwo usunęto w ciągu kilkunastu minut.

Przy ul. Kopernika 61 w domu, stanowiącym własność Kasy Emerytalnej Pracowników Elektryczni Łódzkiej zapaliły się sadze w kominie. Czynnym był w pluton straż. Akcja ratunkowa trwała kilkanaście minut.

ARESZTOWANIE NOTORYCZNEGO PRZESTĘPCY.

ŁÓDŹ, 19. 6. — Wczoraj na ul. Zeromskiego obok parku Poniatowskiego patrol wywiadowców służby śledczej zatrzymał niejakiego Ziembickiego, poszukiwanego przez policję za przestępstwa dokonane na terenie m. Radomska i pow. Opoczyńskiego. Ziembicki początkowo udawał umysłowo-chorego lecz ponad wszelką wątpliwość stwierdzono jego tożsamość z poszukiwanym przestępcą.

Kmioletek wyorał królewski puchar

SIERADZ, 19. 6. — Na gruntach wsi Rososzyc, powiatu sieradzkiego, pewien gospodarz wyorał okazały, srebrny puchar. Kmioletek nie zgłosił go nigdzie. Szczelitym trafem o fakcie dowiedział się starosta K. Łazarski i spowodował wydobycie z rąk niepowalanych.

Jak się przedstawia wykopany? Jest to puchar srebrny, pięknej, barokowej, grawerskiej roboty, kształtu i wymiaru dawnej garncówki blaszanej, z dużym, okazałym uchem do ujęcia. Ściana zewnętrzna pucharu wokół, a także i dno przybrała medalami - monetami królów i książąt. Na medalach - monetach, wielkości talarów, o 4 cm średnicy, doskonale są zachowane wizerunki królów i panujących środkowej Europy od 1570 do 1694 r., a także ich herby, tytuły, nazwiska, napisy, daty. Puchar wysokości 24 cm, średnicy dna 18 cm, waży w obecnym stanie niecałe 2 kg.

Stan pucharu niestety okropny. Trzecia część ściany wyrwana. Monet zostało w ścianie i dnie 19 sztuk. Działając medali wyznajca niszczycielska, chciała ręką, straszliwie kaleczyć i niszczyć całość, ale udało się je jeszcze odebrać. Jeden medal za gniał, ogółem było ich w pucharze 29 sztuk. Me-

Chn...
Prz...
kser...
sensac...
ryka...
W...
ściary...
bycien...
ta w...
Chmic...
jących...
Pow...
swych...
legów...
wien c...
odpocz...
Tak...
średni...
Urzęd...
na his...
go, któ...
swe pi...
ny na...
talnie...
Tro...

Nie...
mów...
Do E...
pobytu...
Max Sch...
nera. W...
Schmelli...
zadnych...
Co do w...
tu w t...
go. Pos...
Schmelli...
fikacja E...

SW...
VIII...
W d...
już za t...
Ogólnop...
cznego...
centralny...
każdym...
plowici...
miał tyl...
towicki...
dotychc...

SA...
w tenis...
Do L...
tacja St...
stąpi w...
czu tenis...
Przeci...
strefy c...
słowacja...
W sk...
dzą: Bu...
kowski i...
zentacja...
prezent...
tych zaw...
lat. Poz...
szcze 21...

A. K. S...
W piąte...
2.500 wid...
skich pom...
Szeged. Z...
rozstrzygn...
ciekawy i...
Obie dru...
przede w...
prezentuj...
spółow...
miejscowi...
przewag...

Wyni...
W dalsz...
Maciejew...
w 18-iej m...
już w 13-...
wem. W d...
z Dingem...
ca zwycię...
minucie. N...
tkanie Ma...
biłskim, p...
dek, a mia...
się poza r...
piorunują...
mrozceni...
lecz niest...
zewnego...
dziwiska p...
bywać się...
enie są lu...
nia, gdyż...
wadzone...
Dziś w...
beli konkur...
biński cont...
streny...

SPORT.

Pod dobrą opieką Chmielewski stanie do olimpiady w Tokio.

Przebrzmiały już echa mistrzostw bokserskich Europy, przebrzmiały również sensacje spotkań pięściarzy Europy z Ameryką.

W związku z powrotem polskich pięściarzy do kraju, a w szczególności z przybyciem do Łodzi jej jedynego reprezentanta w drużynie Polski i Europy Henryka Chmielewskiego, znów odżyły echa frapujących walk.

Powitany serdecznie w Łodzi przez swych dowódców wojskowych, klub i kolegów, zawiesił teraz Chmielewski na pewien czas swe rekawice na kółku. Musi odpočząć.

Tak orzekł kpt. Dobrski jego bezpośredni opiekun z ramienia Okręgowego Urzędu WF i PW. Bo kpt. Dobrski dobrze zna historię kontuzji rąk Chmielewskiego, który wtedy, gdy powinien był leczyć swe pięści był najbardziej eksploatowany na ringu. Musiało się to skończyć fatalnie na olimpiadzie berlińskiej.

Troskliwy opiekun po tym przykrym

doświadczeniu, energicznie ujął sprawę w swe ręce i... Chmielewski ubiegłej zimy już był gotów do walki. Wiosną już był w wielkiej formie, zdobywając tytuł mistrza Europy.

Teraz nie wolno ponownie ryzykować. Chmielewski dostał urlop do 1 sierpnia, a równocześnie ma stawić się u lekarza, który zbada jego pięści, nadwyróżone walkami w Mediolanie i Ameryce a przede wszystkim w walce pokazowej z Niemcem Runnem. Jeśli lekarz pozwoli, Chmielewski będzie mógł trenować. Ale przecież zasłużony wypocinek się przyda.

W ogóle Chmielewski ma szczęście do swych opiekunów. Niezwykle przychylny stosunek Dowódcy Okr. gen. Langnera, kierownika Okr. Urzędu WF i PW plk. Gabryśa, mjr. Cybulskiego i kpt. Dobrskiego gwarantują, że Chmielewski nawet po ukończeniu powinności wojskowej nie zerwie kontaktu ze swymi opiekunami.

Pod taką opieką spokojnie może czekać olimpiady w Tokio.

KTO ZDOBYŁ NA GRODY za międzynarodowy raid Automobilklubu Polski?

Nagrodę ministra spr. wojsk. dla najlepszego w ogólnej klasyfikacji zespołu, biorącego udział w Międzynarodowym Raidzie Automobilklubu Polski otrzymał zespół fabryczny Adlerwerke z Niemiec w osobach: Guillaume'a, Orssicha i Sauerweina.

Złote puchary Automobilklubu Polski dla zwycięzców w każdej kategorii otrzymali: Mazurek (kat. V), Guillaume (kat. III) i Kaczkowski (kat. I).

Srebrne puchary Automobilklubu Polski dla kierowców, zajmujących drugie miejsce w każdej kategorii otrzymali: Rychter (kat. V), Sauerwein (kat. III) i Poczesny (kat. I).

Poza tytuł nagrodami regulaminowymi, zawodnicy i uczestnicy raidu otrzymali również 39 innych cennych nagród.

Brązowe puchary Automobilklubu dla trzecich z kolei zawodników otrzymali: Rychter (kat. V), Sauerwein (kat. III) i Poczesny (kat. I).

Poza tytuł nagrodami regulaminowymi, zawodnicy i uczestnicy raidu otrzymali również 39 innych cennych nagród.



Turystom na wyczasach
wielkie usługi oddają
zupy w kostkach
sosy grzybowe w kostkach
kostki bulionowe
(w opakowaniu tekturowym 12 szt.)
grochówka w rolkach

Knorr

Skład reprezentacji Polski NA MECZ Z SZWECJĄ.

W piątek kapitan związkowy Pol. Zw. Piłki Nożnej Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją, który się odbędzie w najbliższą środę w Warszawie.

Bramkarze: Madejski (Wisła) i Pawłowski (Cracovia). **Obrona:** Gemza (Ruch), Szczepaniak (Polonia), Rezerwa: Pająk (Cracovia). **Pomocnicy:** Wasiewicz (Pogoń), na środku: bocni pomocnicy wybrani będą w niedzielę spośród następujących graczy: Kołtarczyk II (Wisła), Lesiak (Garbarnia), Piec II (Naprzód), Kryszkiewicz (Warta), Napastnicy: Piec I (Naprzód), Piontek (AKS), Szerle (Warta), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch). Rezerwa: Matyas (Pogoń).

Zasadniczo więc cała reprezentacja jest już ustalona, a w niedzielę zapasem ma jedynie dodatkowa decyzja w sprawie bramkarza i bocznych pomocników. Obu bramkarzy oraz Kołtarczyka II i Lesiaka będzie p. Kałuża obserwował na meczu Kraków — Berlin w niedzielę. Wszyscy inni gracze, wchodzący w skład reprezentacji otrzymali zakaz gry w niedzielę.

Zawodnicy wyznaczeni do reprezentacji mają się stawić w Warszawie we wtorek wieczorem samolotem, a z nimi przyjeżdża również sędzia zawodów p. Leclercq.

Wczoraj reprezentacja Szwecji rozegrała mecz z Finlandią, bijąc ją 4:0. Świadczy to o doskonałej formie Szwedów.

Życie ekonomiczne

BAWELNA.
Nowy Jork: loco 12.56, lipiec 12.06—07, sierpień 12.07, wrzesień 12.08.
Liverpool: loco 6.92, czerwiec 6.68, lipiec 6.71, sierpień 6.75.
Bremen: loco 14.59, lipiec 12.12, październik 12.79, grudzień 12.93.

Waluty, dewizy i akcje

ZHENNA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.
Zarówno w grupie prentówek, jak i w grupie innych papierów państwowych panował nastrój jednolitości, przeważały jednak na ogół drobne zwyżki kursowe.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — NIEJEDNOLITE.
Dział listów zastawnych był dość ruchliwy przy zmianie tendencji. Ogółem w oficjalnych transakcjach zanotowano sześć gatunków papierów.

W grupie stoczniowej 8-proc. Przemysłu Polskiego zniżkowały o 0.25 procent, 4 i 6 proc. Ziemskie w Warszawie — o 0.50 proc., a 6 s. 6-proc. Poł. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — o 1.50.

PAPERY PROCENTOWE.
Poł. Inwestycyjna I emisji 6.25, 2 emisji 6.50, 2 em. serie 85.00, Dolarowa 3 s. 39.40, Stabilizacyjna 1927 r. 370.00 (kapitał 31.00), Konsolidacyjna 1936 r. 53.13 (drobne 51.75), Konwersyjna 1924 r. 59.00, Dolarowa 1919 r. 55.50 (kapitał 23.75), L. Z. Państwowego Banku Rolnictwa 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemiście w Warszawie 1924 r. (gw. r.) wartość kuponu 22.38, 5 s. 53.75, m. W-wy 1933 r. 57.50, m. Czesko-chow. 52.00, Konwersyjna m. Warszawy 1926 6 s. 58.00, 8—9 s. 54.50, Przem. Polskiego 65.75.

AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.
Zebranie giełdy akcyjnej było cokolwiek bardziej ruchliwe, przedmiotem transakcji oficjalnych było pięć gatunków papierów dywidendowych: Bank Polski 100.00, Bank Zachodni — bez kuponu za 1935/36 r., Franaszek — bez kuponu za r. 1933—36, Wegiel 19.00, Norblin 58.00, Ostrowiec s. B. 22.75, Starachowice 28.00.

GIĘDZA ZBOŻOWA.
Warszawa, 19. 6. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej - towarowej w Warszawie.
Pszonica jednolita 32.00 — 32.50, żyto I stand. 28.00 — 28.25, mąka psenna gat. I 65-procentowa 44.00 — 44.50, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 33.25 — 33.50, żytnia razowa 95-proc. 27.75 — 28.00.
Poznań, 19. 6. — Urzędowa cedula giełdy zbożowej - towarowej w Poznaniu.
Ceny transakcyjne — nie notowane.
Ceny orientacyjne: żyto 26.00 — 26.25, pszenica 30.25 — 30.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. 32.50, żytnia razowa 95-proc. 28.00, mąka psenna gat. I 65-proc. 42.50.

Uroczyste otwarcie „Treningu przedolimpijskiego naszych strzelców”

W piątek rozpoczęły się w Rembertowie wielkie ogólnopolskie zawody strzeleckie organizowane przez wytwórnię amunicji przy współudziale państwowej fabryki karabinów i zakładów amunicyjnych „Pocisk” pod nazwą „Trening przedolimpijski naszych strzelców”. Otwarcie zawodów miało bardzo uroczyste echa. Przybyłych gości powitał w imieniu organizatorów plk. Szynkler, charakteryzując cel zawodów.

Wśród gości obecni byli szef departamentu uzbrojenia, główny komendant Związku Strze-

leckiego, przedstawiciel państwowego urzędu WF, kierownik okręgowego urzędu WF oraz szereg przedstawicieli władz i prasy.

Po oddaniu strzałów honorowych nastąpiło losowanie strzałów.

W pierwszym dniu zawodów zgłosiło się przeszło 300 zawodników, z których po wylosowaniu 120-tu odbyło strzelanie przewidziane programem. Zawodnicy którzy odbyli strzelania reprezentują Poznań, Kalisz, Łódź, Radom, Grodno, Wilno, Lidę, Brześć, Lwów i Żywiec.

Sport w kilku słowach.

— Jeszcze w bieżącym sezonie oddany zostanie do użytku nowy stadion sportowy w Łodzi. Buduje go klub sportowy „Geyer” przy ul. Wólczańskiej obok Skrzywanca. Stadion ten posiadać będzie bieżnię lekkoatletyczną, skocznię, rżnię, strzelnice, trzy korty tenisowe, boisko dla koszykówki, hazynty, siatkówki i szczyplornika i t.d. Boisko otokone będzie trybunami. Szatnia będzie b. duża i nowoczesnie urządzona. Prace nad ukończeniem stadionu posuwają się w szybkim tempie naprzód.

— Niemal cała drużyna bokserska „Geyera” przebywa obecnie na dwutygodniowym obozie YMCA. Pozostali jedynie w Łodzi Pisarski, Wojciechowski i Warm.

— W lipcu przyjeżdża do Polski piłkarska drużyna belgijska Royal Standard, która wystąpi również w Łodzi.

— Mecz Łódź — Pomorze w Łodzi sędziował będzie ostatecznie p. Laband.

— W dniu 25 lipca odbędzie się w Łodzi 100 km ogólnopolski wyścig szosowy drużynowy (po 4-ech zawodników) o nagrodę 50-lecia LTK.

— W tych dniach nadeszło z PZB oficjalne potwierdzenie Pisarskiego dla klubu Geyer.

— W pierwszym meczu tenisowym o puchar Europy środkow. rozegranym w Pradze czeskiej pomiędzy Czechosłowacją i Włochami zwycięstwo zwycięstwo odniosła Czechosłowacja w stosunku 5:1. Jedyny punkt dla Włoch zdobył Stefani, bijąc rezerwowego czeskiego tenisistę Caske 6:4, 6:4, 6:4.

W piątek w półfinałach mistrzostw tenisowych Londynu Jędrzejowska pokonała znakomitą angielską tenisistkę mis Seri

ven: 6:2, 10:8 kwalifikując się do finału. Przewodniczką Polki w finale będzie druga rakietka Anglii mis A. Stammers.

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI W KRAKOWIE.
W półfinałach Hebda walczy z Tłoczyńskim, a Tarłowski ze Spychałą.

W piątek wznowione zostały rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski. Pogoda jest w dalszym ciągu niepewna, chociaż deszcz przestał padać. W piątek rozegrano prawie wszystkie ćwierćfinały tak, że zgodnie z programem w niedzielę zawody będą mogły być zakończone. W dalszym ciągu żadnych niespodzianek nie zanotowano i zwycięstwa odnieśli faworyci.

Do półfinałów zakwalifikowali się Tarłowski, Hebda, Tłoczyński i Spychała. Walczyć będą Tarłowski ze Spychałą i Hebda z Tłoczyńskim.

W grze pojedynczej pań rewelacją tegorocznych rozgrywek jest Luniewska.

12 PONTONÓW NA F.O.N.

Jeszcze nie przebrzmiały echa tak wielkiej ofiarności i patriotycznego zrozumienia wśród pracowników, robotników i Dyrekcji Zakładów Kauczkowych „Piastów” oraz Zakładów Akumulatorowych „Tudor” przekazania Armii łódzi saperskich w ilości 12 sztuk, a już mamy znowu do zanotowania godny uwagi fakt.

Oto pracownicy, robotnicy i Zarząd wyżej wspomnianych Zakładów zadeklarowali znowu na F.O.N. 12 gumowych łódzi saperskich, wychodząc z założenia, że Fundusz Obrony Narodowej musi być stale powiększany i w dobru i w złu Armii nie można ustawać.

Za tak piękną inicjatywę i pełne zrozumienie potrzeb dobroznajomości naszej Armii należą się Zarządowi Zakładów, robotnikom i pracownikom, którzy dali realny dowód swego patriotyzmu słowa wielkiego uznania.

Odbył się w Łodzi Okręgowy Zjazd prezesów i referentów wyszkolenia WF i PW Związku Kierowników Rezerwy.

Z ramienia władz byli obecni: czł. zarządu głównego, por. rez. M. Dobrzyński, prezydent okręgu łódzkiego, mjr. Kronholz - Sokolski.

Zjazd poruszył i ugodnił wiele spraw bieżących z dziedziny wyszkolenia wojskowego i obywatelskiego. Rzeczowa dyskusja wykazała potrzebę częstszego urządzania podobnych odpraw, które zacieśniają węzły pomiędzy Zarządami Okręgu a Kolumnami ZOR.

Przewodniczył prezes Okręgu ZOR Nr. 4, płk. Tadeusz Beldowski.

ZJAZD KANJOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW.

W związku z ogólnym zjazdem Kanjowczyków i Żeligowczyków oraz uroczystym obchodem 18 rocznicy przybycia do kraju 4 Dwiójki Strzelców Generała Żeligowskiego, Zarząd Okręgu Łódzkiego zaprasza swych członków do zbiorowego wysłuchania przy odbiorcach radiowych mszy św. okolicznościowego kazania oraz 10-minutowego przemówienia, jakie wygłosił kpt. Głowiński po zakończeniu nabożeństwa.

Zbiórka członków odbędzie się przy głośnie radiowym w sali Kasyna Podoficerskiego przy ul. Mielczarskiego 35 w Łodzi.

Udział rodzin członków, a przede wszystkim dzieci członków bardzo pożądanym.

Nabożeństwo transmitowane będzie przez radio z kościoła przy ul. Senatorskiej w Warszawie dnia 20 bm. o godz. 9 rano.

Mimo chłodu i niepoody przedstawienia w Teatrze Letnim w Parku Staszica odbywały się dalej, a to dzięki oszalowaniu chroniącemu publiczność przed deszczem.

Tak więc codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana jest wyborna komedia Vasary'ego „Malżeństwo” w obsadzie premierowej Ceny niskie.

Wkrótce wchodzi na afisz świętina farsa Feydeau „Le Dindon” Próby pod reżyserią H. Szetyńskiego na ukończeniu.

OSTATNIE WYSTĘPY ADOLFFA DYMUSZY PO CENACH ZNIŻONYCH.

Znakomity komik warszawski Adolf Dymusz związany z repertuarem scen warszawskich zabaw w Łodzi jeszcze tylko czas krótki. Adolf Dymusz występuje codziennie o godz. 9-ej wiecz. w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94, kreując popisową rolę buchaltera Kosa w kapitalnej komedii muzycznej „Podwójna buchalteria”. Ceny zmniejszone. Po wodzieniu widowisko to grane będzie również w niedzielę o godz. 5-ej popoł.

W próbach pod reż. K. Tatarakiewicza świetna krotchwiła „Zolnierz królowej Madagaskaru” w długi farsy Dobrzańskiego w wybornej przeróbce Juliana Tuwima.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Mimo chłodu i niepoody przedstawienia w Teatrze Letnim w Parku Staszica odbywały się dalej, a to dzięki oszalowaniu chroniącemu publiczność przed deszczem.

Tak więc codziennie o godz. 9-ej wiecz. grana jest wyborna komedia Vasary'ego „Malżeństwo” w obsadzie premierowej Ceny niskie.

Wkrótce wchodzi na afisz świętina farsa Feydeau „Le Dindon” Próby pod reżyserią H. Szetyńskiego na ukończeniu.

Wyniki walk w cyrku.

W dalszym ciągu walk zapasniczych wczoraj Maciejewski w walce ze Stresnyakiem uległ w 18-ej minucie brutalnemu Czechowi. Kapłan już w 13-ej minucie zatrzymował nad Zikowem. W decydującym spotkaniu Grabowskiego z Dingem pomimo technicznej przewagi Niemca zwycięstwo odniósł lubiański Leonek w 34-ej minucie. Najciekawszą walką dnia było spotkanie Martinsona z Karolem Nowiną-Szczerbińskim, podczas którego zaszedł rzadki wypadek, a mianowicie obaj będąc w splotce stożyli się poza ring na arenę cirkowa, upadek był w porównywalnym tempie więc silny nacisk obaj z mroczeni i obsypani ziemią, powrócili na ring, lecz niestety po wylczeniu ich przez sędziego ringowego. Obydwom zapasnikom komisja sędziowska przyznała porażkę. Walki finałowe odbywały się będą jeszcze tylko przez 3 dni i obecnie są kulminacyjnym punktem zainteresowania, gdyż wszystkie są decydujące, to jest prowadzone aż do rezultatu.

Dzisiaj w sobotę dla ustalenia punktacji w tabeli konkursowej walczą: Karol Nowina-Szczerbiński contra Kapłan, Martinson—Maciejewski, Stresnyak— Ding, oraz Grabowski—Zikow.

WYSTAWY.
IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Graniaków francuskich i dwie zbiorowe.
Wystawa obchów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

PRZEDSTAWIENIE ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.
Związek Peowiaków uprzejmie powiadamia wszystkich nabywców biletów na przedstawienie, zakupione przez Związek w Teatrze Letnim w parku Staszica, w dniu 21 czerwca r.b. że z przyczyn niezależnych od organizacji, na stąpiła zmiana, a mianowicie: w dniu tym nie będzie dana pierwotnie zapowiadana sztuka a „Malżeństwo”, która cieszy się nadal dużym powodzeniem.

oPozostałe bilety nabywać można w kasie teatru w dniu 21 bm. od godziny 12-tej bez przerwy.

Pomorze, czy Łódź? Frapujący mecz na stadionie L. K. S-u.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota.
Lekkoatletyka: — Na stadionie LKS-u o godz. 16-ej pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu klasy A i B.

Pływanie: Na pływalni LKS-u przy Al. Unii od godz. 17-ej mistrzostwa pływackie okręgu.

Piłka nożna: Na boiskach w Łodzi dalsze rozgrywki o mistrzostwo juniorów.

Niedziela:
Piłka nożna. — Na stadionie LKS-u o godz. 17.30 mecz Łódź—Pomorze o puchar Prezydenta R. P. Na boisku UT. o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo kl. B.: Hakoah—Sokół (Zgierz). Na boisku Widzewa o godz. 11-ej przed poł. zawody o mistrzostwo kl. B.: Zjednoczone — B. Kochba. Po tym w Łodzi dalsze rozgrywki o mistrz. juniorów i o mistrzostwo klasy C.

Lekkoatletyka. — Na stadionie LKS-u o godz. 9-ej rano: drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu klasy A i B.

Tenis. Na kortach Wimpy przy ul. Rokicińskiej od godz. 9-ej rano: finałowy mecz o tytuł mistrza okręgu: Wima — LLTK.

Pływanie. Na boisku LKS-u przy Al. Unii od godz. 17-ej: drugi dzień mistrzostw pływackich okręgu.

Gry sportowe: — Na boisku IKP. rozgrywki siatkówki o mistrzostwo k'as B.

Co nas po pracy rozweseli?
Teatr Letni (Piotrkowska 94) — Podwójna buchalteria.
Teatr Letni w parku Staszica. — Malżeństwo.
Casino — Grzesznik mimo woli.
Corso. I. Burzliwa miłość, II. Królowa tańca.
Cyrk „Sport-Palace”, Al. Kościuszki Nr. 5-7. — Walki catch as catch can.
Europa — Oskarżona.
Grand-Kino — Głós serca.
Ikar — I Jadzia, II Dzień wielkiej przygody.
Kino „Jar”: Na scenie Łódź — Wiedeń. Na ekranie „Tajemnica Czarnego Pokoju”.
Metro. I. Czworaczki, II. Świat się śmieje.
Palace — Parada miłości.
Przedwiośnie — Szept miłości.
Rakietka. Moskwa — Szanghaj.
Rialto. Tajemnica starego zamku.
Stylowy — Godzina pokusy.

WYSTAWY.
IPS — Park Sienkiewicza) Wystawa Graniaków francuskich i dwie zbiorowe.
Wystawa obchów Polskiej YMCA w gmachu przy ul. Moniuszki nr. 4-a, czynna codziennie od godziny 18-tej do 22-ej.

PRZEDSTAWIENIE ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.
Związek Peowiaków uprzejmie powiadamia wszystkich nabywców biletów na przedstawienie, zakupione przez Związek w Teatrze Letnim w parku Staszica, w dniu 21 czerwca r.b. że z przyczyn niezależnych od organizacji, na stąpiła zmiana, a mianowicie: w dniu tym nie będzie dana pierwotnie zapowiadana sztuka a „Malżeństwo”, która cieszy się nadal dużym powodzeniem.

oPozostałe bilety nabywać można w kasie teatru w dniu 21 bm. od godziny 12-tej bez przerwy.

Jutro na obiad:

Zupa rakowa, kurczęta smażone — salata, Krem pomysłowy.

WINSZUJEMY
Jutro: Sylwesterzowski
Wschód słońca 3.29
Zachód słońca 20.01
Długość dnia 16.32
Przybyło dnia 8.33
Tydzień 25.

ŚWIETNA ORGANIZACJA VIII zlotu sokolego w Katowicach.

W dniach 26 — 29 czerwca br., a więc już za tydzień, odbędzie się w Katowicach Ogólnopolski Zlot Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jest to już ósmy z kolei zlot centralny organizacji Sokolej. Będzie on pod każdym względem rekordowy. Nie ulęga wątpliwości, że jeszcze ani jeden ze zlotów nie miał tylu uczestników, co zbliżający się kamionki. Przewyższy on również wszystkie dotychczasowe zloty znakomitej organizacji.

O niezwykłej staranności przygotowań Zlotu świadczy specjalne wydawnictwo, poświęcone tej wielkiej imprezie. Dzielnica Śląska T. G. Sokół wydaje obecnie „Wiadomości zlotowe”, pismo którego zadaniem jest

szczegółowe informowanie o przygotowaniach do Zlotu.

Z całą satysfakcją podkreślamy tak świetną organizację. Widać, że nie tylko zagranica umie urządzać wielkie imprezy.

POPISY GIMNASTYCZNE organizuje łódzki Sokół.
Jutro t. j. w niedzielę, dn. 20 bm. o godzinie 16-ej odbędzie się na boisku przy ulicy Tylniej Nr. 7 popisy gimnastyczne Towarzystwa Gimn. Sokół. Jest to ostatnia próba łódzkiego sokolów przed wyjazdem na zlot do Katowic.

SAMI MŁODZI w tenisowej reprezentacji Ameryki

Do Londynu przyjechała już reprezentacja Stanów Zjednoczonych, która wystąpi w finałowym międzystrefowym meczu tenisowym o puchar Davisa.

Przeciwnikiem Yankeesów będzie mistrz strefy europejskiej (Niemcy lub Czechosłowacja).

W skład reprezentacji Ameryki wchodzi: Budge, Grant, Maco, Parker - Pajkowski i Sabin. Jest to najmłodsza reprezentacja tenisowa, jaką kiedykolwiek reprezentowała Amerykę. Najstarszym z tyłu zawodników jest Grant, który ma 26 lat. Pozostali czterej nie ukończyli jeszcze 21 lat.

JEST OKAZJA ZWIEDZENIA KATOWIC.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Tow. Gimn. „Sokół” w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że organizuje się trzydniową wycieczkę z Łodzi i okolicy do Katowic specjalnym pociągiem popularnym, który odjedzie ze stacji Łódź-Fabryczna dnia 26 (sobota) o godzinie 21.50, wyjazd z Katowic dnia 30. 6. (środa) godzina 2-ga rano.

Opłata za przejazd w obie strony wynosi tylko zł 10.10 od osoby.

Każdy uczestnik, nabywający kartę kontrolną (bilet) na pociąg, otrzymuje jeszcze specjalną kartę zlotową, uprawniającą posiadacza do korzystania z bezpłatnych noclegów zbiorowych (na słomie), ulgowego wyżywienia podczas Zlotu, udziału w wycieczkach zwiedzających m. Katowice, kopalnie węgla „Wujek” zakłady przemysłowe i t.p. oraz prawo wstępu bezpłatnego na popisy i zawody, które odbywać się będą przez całe trzy dni Zlotu. Program Zlotu podany jest na karcie Zlotowej.

Zamiejscowi uczestnicy wycieczki przyjeżdżają do stacji Łódź - Fabryczna i powtorcie z miejscowości oddalonych od 20 do 150 km ko rzystają na podstawie kart kontrolnych z 50 proc. zniżki na kolejach.

Karty kontrolne na ten pociąg są jeszcze do nabycia w Sekretariacie Okręgu „Sokół” Łódź, ul. św. Emilitii 5, codziennie w godzinach od 17-tej do 21-ej do dnia 22 bm. włącznie (wtorek).

Zgłoszenia zamiejscowe nadsyłać pod adresem: Zarząd Okręgu „Sokół” Łódź, skrytka pocztowa 313, wpłacając jednocześnie pełną na leżność za bilet na konto PKO Nr. 603.414, Łódź, Zarząd Okręgu Łódzkiego Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce.

A. K. S. ZREMISOWAŁ Z WĘGIERSKIM SZEGEDEM.

Slaba gra drużyny.

W piątek odbył się w Chorzowie wobec 2.500 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy AKS, a węgierską drużyną Szeged. Zawody zakończyły się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (0:1). Mecz był nieciekawym i stał na bardzo niskim poziomie. Obie drużyny grały słabo. Rozczarowała przede wszystkim drużyna gości, która reprezentuje poziom bardzo przeciętnych zespołów polskich. Dopiero w drugiej połowie meczownicy zagraли lepiej, wykazując pewną przewagę nad przeciwnikiem.

Wyniki walk w cyrku.

W dalszym ciągu walk zapasniczych wczoraj Maciejewski w walce ze Stresnyakiem uległ w 18-ej minucie brutalnemu Czechowi. Kapłan już w 13-ej minucie zatrzymował nad Zikowem. W decydującym spotkaniu Grabowskiego z Dingem pomimo technicznej przewagi Niemca zwycięstwo odniósł lubiański Leonek w 34-ej minucie. Najciekawszą walką dnia było spotkanie Martinsona z Karolem Nowiną-Szczerbińskim, podczas którego zaszedł rzadki wypadek, a mianowicie obaj będąc w splotce stożyli się poza ring na arenę cirkowa, upadek był w porównywalnym tempie więc silny nacisk obaj z mroczeni i obsypani ziemią, powrócili na ring, lecz niestety po wylczeniu ich przez sędziego ringowego. Obydwom zapasnikom komisja sędziowska przyznała porażkę. Walki finałowe odbywały się będą jeszcze tylko przez 3 dni i obecnie są kulminacyjnym punktem zainteresowania, gdyż wszystkie są decydujące, to jest prowadzone aż do rezultatu.

Dzisiaj w sobotę dla ustalenia punktacji w tabeli konkursowej walczą: Karol Nowina-Szczerbiński contra Kapłan, Martinson—Maciejewski, Stresnyak— Ding, oraz Grabowski—Zikow.

Wyniki walk w cyrku.

W dalszym ciągu walk zapasniczych wczoraj Maciejewski w walce ze Stresnyakiem uległ w 18-ej minucie brutalnemu Czechowi. Kapłan już w 13-ej minucie zatrzymował nad Zikowem. W decydującym spotkaniu Grabowskiego z Dingem pomimo technicznej przewagi Niemca zwycięstwo odniósł lubiański Leonek w 34-ej minucie. Najciekawszą walką dnia było spotkanie Martinsona z Karolem Nowiną-Szczerbińskim, podczas którego zaszedł rzadki wypadek, a mianowicie obaj będąc w splotce stożyli się poza ring na arenę cirkowa, upadek był w porównywalnym tempie więc silny nacisk obaj z mroczeni i obsypani ziemią, powrócili na ring, lecz niestety po wylczeniu ich przez sędziego ringowego. Obydwom zapasnikom komisja sędziowska przyznała porażkę. Walki finałowe odbywały się będą jeszcze tylko przez 3 dni i obecnie są kulminacyjnym punktem zainteresowania, gdyż wszystkie są decydujące, to jest prowadzone aż do rezultatu.

Dzisiaj w sobotę dla ustalenia punktacji w tabeli konkursowej walczą: Karol Nowina-Szczerbiński contra Kapłan, Martinson—Maciejewski, Stresnyak— Ding, oraz Grabowski—Zikow.

Reklamowe tricki klubów GRACZE „BASEBALLU” półbogami amerykańskich sportowców.

Najlepszym interesem w Ameryce jest bezsprzecznie „baseball”, czyli zorganizowane kluby gry w piłkę palantową.

Dla właścicieli klubów piłkarskich nie stnieją problemy, nad którymi łamią sobie głowę właściciele innych interesów. Nie muszą wydawać pieniędzy na druki i ogłoszenia, gdyż o grze w piłkę palantową rozpisują się wszystkie gazety amerykańskie za darmo.

Reportery i fotografowie prasy amerykańskiej są zawsze do usług klubów piłkarskich. Zadaniem prasy amerykańskiej jest bowiem rozpisywanie się o najdrobniejszych szczegółach, dotyczących graczy w piłkę palantową, aby w ten sposób odebrać uwagę czytelników, a zwłaszcza młodzieży, od spraw poważniejszych.

Każdy, kto obserwuje młodzież amerykańską, czytając gazety w miejscach publicznych, naprzykład w tramwajach, ten wie, że dziewięciu na dziesięciu interesuje się tylko stroną sportową, gdzie „baseball” jest na pierwszym miejscu.

Gracze piłkarscy — to bohaterzy, jeśli nie pół-bogowie narodu amerykańskiego. Żyją oni w krainie luksusowych wagonów sypialnych i klubowych, otaczani stałymi i troskliwie czującą opieką fryzjerów, lekarzy i trenerów. Uwielbiani przez mężczyzn, ubóstwiani przez kobiety, a wynagradzani o wiele lepiej, aniżeli najbardziej uczeni profesorowie i pedagogowie.

Zarządcom wielkich klubów piłkarskich nie wystarczy jednak bezpłatna reklama, jaką im daje prasa i radio. Wzruszając się na ekspertach reklamowych przemysłu filmowego, utworzyli przy klubach swoich specjalnych agentów prasowych, lub też biura informacyjne, których zadaniem jest zwiększenie „biznesu” piłkarskiego, choćby najbardziej cyrkowymi i krzykliwymi sposobami.

Jeden z klubów piłkarskich, jako atrakcję dla swoich popisów sportowych zaangażował w ubiegłym sezonie głośną tancerkę wachlarzową, Sally Rand. Inny klub

zaangażował komicznego aktora cyrkowego do sprzedaży parówek.

Graczom piłkarskim nie wolno nigdy zaprzysięgać się z rywalami z przeciwnego klubu, ażeby naiwną publiczność utrzymać w mniemaniu, że „atleci piłkarscy” nienawidzą się tak bardzo, że gotowi życie oddać dla pobicia przeciwnika. Wydarzają się nawet bójkki pomiędzy rywalizującymi graczami podczas gry na boisku. To wpływać ma podobno, zdaniem właścicieli klubów piłkarskich, na większy entuzjazm i zainteresowanie się sportem piłkarskim u publiczności.

Dla reklamy każdy z graczy z reguły musi brać udział w różnych przyjęciach towarzyskich.

Większość zawodowych graczy w piłkę palantową to ludzie bez średniego wykształcenia, a często bez wychowania i okrziesania. Pogardliwie bardzo odnoszą się do ludzi z wyższym wykształceniem i nie kryją się z tym wobec reporterów dziennikarskich.

WYWRÓCONY STATEK



W pobliżu portu Humber u wybrzeża Anglii angielski statek „Viktoria” zderzył się z innym statkiem i zatonął. Na zdjęciu: wywrócony statek „Viktoria” tuż przed zatonięciem. Na prawo łódzie ratunkowe z ocalonymi rozbitkami.

Litościwi Anglicy więcej ofiarowali na psy niż na dzieci

Jezuita Francis Woodlock podał w jednym ze swych ostatnich kaznań, wygłoszonych w Londynie, bardzo symptomatyczne zestawienie. Oto, gdy niedawno angielski związek obrony zwierząt ogłosił w radio apel w sprawie zbiórki na chore psy, litościwi Anglicy pośpieszyli skwapliwie z pomocą dla chorej psiarzy i złożyli na ten cel: 1.000 funtów szterlingów. Kiedy zaś ogłoszono prośbę tą samą drogą radiową o pomoc dla biednych chorych dzieci zbiórka przyniosła zaledwie 800 funtów...

PODSŁUCHANE.

OKO ZA OKO.

Jeden z popularnych dyrektorów krajowej wytwórni filmowej, goli się u stałego fryzjera.

Pan Antoni, dowcipny, rozmowny i światowy człowiek, mydląc twarz dyrektora, mówi uprzejmie:

— Pędzel, którym szanownego pana gołę, jest wyrobu firmy „Krowi-ogon i S-ka”.

— Aha, — mruczy obojętnie dyrektor. — Mydelko jest z firmy „Pianopol”.

— Hm! — odburkuje zniecierpliwiony klient.

— Brzytewka marki „Solingen”.

— Mniejsza o to! — denerwuje się gość.

— Lustrzko z firmy „Dudało”.

— Psiakrew!

— Pulweryzator wyrobu Błażeja Ochłajskiego i Syna.

— Mój panie...

— Serwetki prane przez Balbinę Kopyś, — ciągnie dalej niezadowolony fryzjer. — Pudełek z fabryki „Dobrowoń”.

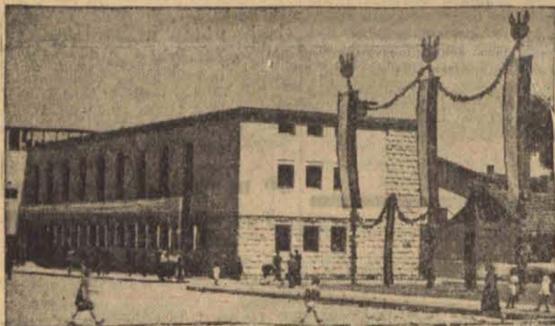
— Do pioruna, — wścieka się dyrektor — coż to mnie wszystko obchodzi?! —

— A widzi pan! — woła ucieszony fryzjer. — To samo jest z pańskimi filmami.

Cóż nas obchodzi, kto kręci korbką, z jakiej firmy pochodzi pantoferki bohaterki, kto projektował dekoracje, kto jest asystentem młodszego zastępcy reżysera itd. itd.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Dom Społeczny w Nowym Sączu.



Dom Społeczny im. gen. Bronisława Pierackiego, wzniesiony przez Komitet Obywatelski dla uczczenia jego pamięci

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ

Lecz terazniejszy krzyk był inny, był zupełnie inny! Wszyscy pasażerowie „Floridy” gotowi byłiby przysiąc, że tym razem słyszeli w nim owo „ostrzegam”, z całą grmiącą potęgą i mocą. Tym razem zdawało się huczeć w nim jakby ostatnie przedśmiertne ostrzeżenie.

Wszyscy zamarli w bezruchu. Czekali jakby wieki całe. Stali zamarli i wsluchani, jak ci goście w „Weselu”, którzy nadsluchiwali brzmienia złotego rogu, co nie zabrzmiiał, bo go zgubiono.

Nastąpiła straszliwa cisza. Cisza taka, że mogłeś wyraźnie słyszeć z hukiem tętniącą w żyłach tych wszystkich ludzi krew. Cisza tak ogromnie przynęcająca, że każdy szelest mógł się wydać grzmiotem walcącego pioruna. I w tę ciszę, w tę okropną ciszę wpadł znowu obłądnie żalony jęk syreny — długi, niesamowicie bolesny, który zdawał się szarpać nerwy na strzępy, wdzierać do serc z jakąś okrutną brutalnością.

Śmierć przeszła wśród tłumów. Napięcie było tak olbrzymie, że ktoś nie wytrzymał i wybuchnął histerycznym śmiechem.

A wraz z nastąpił ogłuszający huk, jakby piekło runęło na głowy ludzkie. Zdało się, że ten huk był koniecznie, ażeby wprawić tych wszystkich ludzi w ruch, wyrwać ze śmiertelnego bezwładu.

Na górze i tuż obok za drzwiami sali dał się słyszeć gwałtowny tupot nóg, rumor, gwizdki i słowa komendy.

Równocześnie z owym hukiem okręt podskoczył, jak postrzelony szarak, pochylił się na bok, jak gdyby za chwilę miał się pogrążyć w bezdnie oceanu razem z tymi wszystkimi ludźmi.

— Okręt tonie!

Ten krzyk, rzucony w marną i przerażającą ciążą sali balowej, wyrwał z ciał ludzkich drżące bestie. Wszyscy rzucili się ku drzwiom. Rozległy się oszałamiające krzyki, brutalne przekleństwa i wzniosłe słowa modlitwy. Najlepsi przyjaciele rzucali się na siebie z zajądlnością dzikich zwierząt; darli się na strzępy, masakrowali nożami.

Marynarze murem stanęli przy drzwiach; w rękach ich błysnęły rewolwery. Naciskający tłum cofnął się o krok. Z rozkazu kapitana na pokład wpuszczano tylko kobiety.

Szał zgromadzonych w tej sali ludzi spotęgował się. Ogarnięci obłędem lęku mężczyźni nie zważali na nic. Deptali na śmierć kobiety, rozdzielali je na kawałki potężnymi ramionami, jak paszcząką lwa, walczyli o pierwszeństwo dostępu do zbawczych drzwi.

Cóż dla tych ludzi znaczyła groźba zastrzelenia! Lęk ich był groźniejszym dla nich nieprzyjacielem, niż kule majtków, którzy w obronie życia kobiet wydzierali życie mężczyznom.

— Ach, warto było widzieć tych olbrzymów, olbrzymich zarówno przez swoją siłę fizyczną, jak i ogromny spokój! Cóż znaczyło tonięcie „Floridy” wobec ich spokoju!

Tych pięciu ludzi panowało niepodzielnie nad roznamienioną i oszalałą strachem tłuszcą, co jak olbrzymia larwa przewalała się z boku na bok, kłębiła i miażdżyła wzajemnie.

Kilkuset, przeważnie uzbrojonych, mężczyzn stało przeciwko pięciu, a jednak tych pięciu okiełznało szaleństwo setek.

KREACJE MODY NA WYŚCIGACH W ASCOT



Najnowsze kreacje angielskiej mody na wyścigach w Ascot.

PRZYKRY WSPÓŁLOKATOR

brudnej kuchni i spiżarni.

Obrzydliwe te stworzenia dostają się do czystych i dobrze utrzymanych mieszkań wraz z meblami przywiezionymi ze składu, z jarzynami itp. Niespostrzeżony na razie lokator ukrywa się w szparach, wychodząc nocą na żer, ale już w krótkim czasie zdradza obecność swoją nieprzyjemną, unoszącą się w pobliżu jego kryjówek. Przysmakami jego są wszelkie artykuły spożywcze, szczególnie mączne, jak kasze, krochmal. Ten ostatni zwłaszcza jest wielce przez karaluchy poszukiwany, o czym świadczą niejednokrotnie zniszczone okładzinki książek, do podklejania których użyto klejstru z domieszką krochmalu.

Nie należą one bynajmniej do jaroszy, sprzątają z podłogi okruszyny mięsne i chętnie żywią się wszelką padliną. Tak jak wszystkie owady, karakony wyposażone są w gruczoły wydzielające oleistą ciecz o swoistym zapachu. Przykrą tę woń wydzielaną z gruczołów powiększa brunatna ślina ciekająca z pyszczki i znacząca ślad, którego owad ten przedziera. To też każdy produkt spożywczy, na którym w ciągu nocy żerował karakon nadaje się jedynie do wyrzucenia.

Karaluchy mają, w świecie zwierzęcym i owadów licznych wrogów, tępiących ich z całą zawziętością. Do tych należy w pierwszym miejscu jęz, a także zielona żabka żyjąca na drzewach, co zresztą jest małą pociechą dla mieszkańców dużych miast. Celem wystąpienia ich należy zastosować środki chemiczne. Do takich należy borax, który rozsypuje się w pobliżu ich kryjówek, już to w naturalnym stanie, albo zmieszany z tartą czekoladą, którą karakony bardzo lubią. Bierze się 3 części czekolady tartej, na 1 część boraxu.

Do innych skutecznych środków należy kwiat siarczany, który posypuje się w pobliżu szpar. Tanim, łatwym w użyciu i bardziej skutecznym środkiem jest soda sproszkowana. Proszek ten miesza się pół na pół z mąką lub sproszkowanym gipsem i posypuje nim

połki, stoły, podłogi, a przy pomocy odpowiedniego rozpylacza, wdmuchuje się go w szpary i gniazda owadów. Skutek jest niemal natychmiastowy. Karaluchy wylazą z kryjówek objawiając wielki niepokój, wreszcie padają sparaliżowane, a po kilku godzinach następuje śmierć.

W handlu znajdują się gotowe i równie skuteczne środki trujące. Nade wszystko jednak w walce z karaluchami trzeba mieć ogromnie dużo wytrwałości i nie zaprzestawać tępienia gdy liczba ich zmniejsza się. Pozostawione w spokoju rozmnożą się wkrótce na nowo.

Na torze kolarskim.



Na zdjęciu znany kolarz Starzyński, który zwyciężył w biegu kolarskim na trasie Katowice — Biejsko — Katowice.

Wcisnięci w róg sali, Borutowie odgradzili się stolami od tłumy, który inaczej byłby ich zmiażdżył. Osłoniwszy żonę, Marek z Kozłowskiemu kolbami rewolwerów odpędzali tych, którzy próbowali wdrzeć się do nich. Strach innych udzielił się im. Lecz strach Marka nie pochodził z obawy o siebie. On lękał się jedynie o tę istotę, która wtedy była życiem jego życia, marzeniem jego i ukochaniem. Nie po to brał Halkę z domu rodziców w dalekiej Argentynie, by na progu do ojczyzny miał ją stracić. Ale nie wiedział, jak ma postąpić. Puścić ją samą wraz z innymi kobietami czy zatrzymać przy sobie?

Statek przechylał się coraz bardziej na bok. Na pokładzie rozgrywały się sceny dantejskie. Piekło wywarło wszystkie swe moce: huczały syreny, rozbrzmiewały krzyki ludzkie, straszne, niesamowite... masy ludzkie przewalały się z boku na bok, padały strzały, skrzypiały wiązania lin przy spuszczeniach na wodę szalupach...

Tymczasem w sali atmosfera jakby się uspokajała nieco. Kilka trupów podziało trzeźwiąco na roznamieniony tłum. Fala mężczyzn zbijała się w jeden kąt.

Jakby dla spotęgowania lęku, którego i tak już dosyć przecie było, zwały światła. Wrzask się podniósł obłądny. Fala ludzka zerwała wędzida, zlamana wszelkie przeszkody, poczęła miażdżyć się wzajemnie.

Marek przycisnął żonę mocno do siebie, ona uchwyciła go się kurczowo. Odgradzające ich stoły porwał tłum i niesie je gdzieś, porwał i ich. Huk wystrzałów rozbrzmiewał jak huk piorunów. Bronili się ostatkiem sił. Naraz Marka trzasnął ktoś pięścią w tył głowy. Zachwiał się, ale nie upadł i nie wypuścił ręki żony.

Wspólne smutki i radości. „PRAWDZIWI” BLIŹNIACY

Wyniki badań berlińskiego instytutu.

Berlin, w czerwcu. Stynny „Kaiser Wilhelm Institut”, założony dla badań nad zagadnieniami dziedziczości, posiada sekcję poświęconą wyłącznie pracom naukowym nad bliźniakami, których, jak wiadomo, są dwa rodzaje, co biologia wyjaśnia różnicą w momencie poczęcia.

Jedni mają rodzinne podobieństwo i wspólne cechy, ale w tym samym stopniu co zwykłe rodzeństwo, inni są absolutnie identyczni, i to nie tylko przy urodzeniu, lecz często przez całe życie i aż do śmierci i ci zasługują na miano „prawdziwych” bliźniaków.

W momencie przybycia na świat mają tę samą wagę i są zawsze tej samej pici. W jednakowej mierze przybysza im siła i wzrostu, razem stawiają pierwsze kroki, zaczynają mówić i żąbkują.

Rysy, wyraz twarzy i głos niczym się nie różnią. Podobne mają ruchy i chód, tę samą barwę oczu, włosów i skóry. Podobne są ręce, nogi, uszy, paznokcie, jednako niesforny kosmyk, spadający na czoło, i jednakowy grymas wykrzywający usta.

Drobniagowe wykresy i pomiary, dokonywane w instytucie przy pomocy precyzyjnych przyrządów, wykazują dla obydwóch te same cyfry. Odchylenia nie przekraczają paru milimetrów.

Uzębienie jednego jest dokładną kopią uzębienia drugiego.

Jednocześnie i przy tych samych objawach przypada okres dojrzewania.

Identyczności fizycznej odpowiada identyczność psychiczna. Bliźniacy „prawdziwi” mają jednakowe upodobania, chęci, smutki, odrzy i sympatie. Jednakowe uzdolnienia artystyczne i wrażenia smakowe. To samo ich śmiechy, to samo łyż z oczu wyciska. Do tego stopnia myśli ich są zgodne, że jeden może kończyć zdanie drugiego.

W życiu codziennym reagują całkowicie podobnie.

Bywają oni poddawani badaniom wędług metod współczesnej psychologii doświadczalnej. Na przykład za pomocą tekstów. W stwierdzonym tekście należy szybko wykreślić wszystkie litery: A. Ilość błędów i czas wykonania te same.

Albo tu każą każdemu z osobna narysować mapę Niemiec: zaczynają od tego samego punktu i kończą w tej samej chwili.

Gusta i upodobania ich się nie różnią. Zdarzyło się, że jeden z dorosłych bliźniaków, będąc w Szkocji, nabył kieliszki do szampana. Jednocześnie drugi zauważył takie same kieliszki w Berlinie i także je kupił.

Tożsamość przejawia się i w dziedzinie patologicznej. Powtarzają się te same wady organiczne. Bliźniacy razem przechodzą koklusz, odrę czy szkarlatynę. Choroby ich mają do tego stopnia przebieg identyczny, że wystarczy, by lekarz zbadał jednego, żeby znał stan drugiego.

Te same zastąpienia i dolegliwości ich nawiedzają nawet wówczas, kiedy przebywają daleko od siebie i nic o sobie nie wiedzą.

Pewien bliźniak leczył się na zapalenie spojówek, otrzymał list od drugiego, zamieszkałego za granicą, który pisał: „Choruję na oczy, przypuszczam, że i ty także”.

Dwie bliźniczki w wieku lat 60, nie o tym nie wiedząc, kazaly w tym samym czasie usunąć sobie wszystkie zęby i amputować piersi.

Niedawno w Szwajcarii jednocześnie zmarło nagle na atak apoplektyczny dwóch bliźniaków, oddalonych od siebie o 40 kilometrów.

Anormalności psychiatryczne bliźniaków są ściśle równoległe. Jeden z braci cierpi na manię prześladowczą, uciekając



nowe boli, pieczenie, obrzmienie nóg, zmieszanie nóg, które po tej kopieci dają się usunąć, nawet po nocnym. Przeciwnie życie na opakowaniu.

przed urojonym wrogiem, rzuca się do rzeki, skąd go wylawiają. Drugi, przebywający w innym zakładzie w parę dni później też rzuca się do wody.

Każde prawo potwierdzają wypadki. Bliźniacy jednakowo różnią się w trzech wypadkach: mają inne znamiona na ciele, inny odcisk daktyloskopijny i... inne obiekty zapalów miłosnych.

Zaobserwowano również, że o ile jedno z bliźniąt ustrzeże się od ciężkiej choroby, którą przejdzie drugie, identyczność przyska, dalszy rozwój ma linię swoistą.

Także doniosły wpływ na dalsze życie wywiera środowisko i osobiste warunki każdego z bliźniaków.

I to jest powodem, dlaczego bliźniacy stanowią tak ciekawy materiał dla badań naukowych. Stanowią oni nieporównany obiekt dla obserwacji, w jakim stopniu i stosunku oddziaływują na ukształtowanie się indywidualności człowieka, cechy dziedziczne i nabyte. Wyniki tych dociekań cenne są dla pediatrii, a przede wszystkim pedagogiki.

Dramat zakochanego rolnika. STRZALY W POLU.

Niezwykle tragiczny dramat rozegrał się w polu przy wiosce Buhl niedaleko od Sarrebourg we wschodniej Francji. Młody rolnik Lucien Seyer, lat 25, uzbrojony w karabin udał się w pole, gdzie pracowała rodzina Geoffroy, dziewczyna Rosa i jej brat Teofil. Gdy się zbliżył Seyer na odległość strzału, najpierw strzelił do dziewczyny, którą ranił w prawą rękę, a drugim strzałem w ramię lewe. Gdy dziewczyna padła na ziemię, Seyer skierował luźę do jej brata Teofila, którego bardzo ciężko ranił, tak że walczy ze śmiercią, następnie Seyer zastrzelił 62-letniego robotnika rolnego Dessingera, a wreszcie zabił dwa małe strzałami konia i wołu, zaprzężonych do wozu.

Po tej krwawej masakrze Seyer uciekł do lasu, który przeszukała żandarmeria z kompanią wojska. Natrafiono w końcu na trupa Seyera, który po tej masakrze odebrał sobie życie. Przyczyna niewiadoma.

jakkolwiek zdaje się, że wchodzi tu w grę zawiadziona miłość.

chroni i oczyszcza cerę

BYŁY OFICER ARTYLERII generałem bosych karmelitów

Kapituła generalna zakonu karmelitów bosych dokonała ostatnio w Wenecji wyboru nowego generała, którym został 44-letni prowincjał z Genui, o. Piotr Tomasz, były oficer artylerii z czasu wielkiej wojny. Stanął on na czele zakonu, liczącego

dziś 256 klasztorów męskich i 510 żeńskich i około 13,000 członków. Dodac na leży, że jednym z czterech definitywów zakonu został Polak, o. Anzelm. Zastępcą generała t. zw. wikariuszem generalnym wybrano o. Sylwesterusa. Hiszpana z Burgos.

CZWORACZKI Z DYPLOMAMI



Sławne czworaczki amerykańskie, nazwiskiem Keys, dziś 23-letnie panny, uzyskały jednocześnie dyplomy ukończenia Uniwersytetu w Wacolin, stanu Texas. Na zdjęciu dyplomowane czworaczki p.p. Roberta, Mona, Mary i Leota.

Najmniejsze bliźnięta Ważą razem 5-7 uncji.

W szpitalu brooklyńskim żyją w inkubatorze już od kilku dni bliźniaczki tak małe, że można by je wsadzić do kieszeni kamizelki. Dziewczynka waży 26 uncji, a chłopczyk 31. Lekarze dokładają wszelkich starań, ażeby je utrzymać przy życiu.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA
zyskuje nabywca losu z

Kolektury Nr. 100

więc

PRZYJDZ
WYBIERZ swój los i
ZWYCIĘZ w walce o byt,
Losy do I-szej klasy
poleca
KOLEKTURA NR. 100
oddział w Łodzi.

Andrzeja 2 „Promień”

Maria Hempel - Gierdawa

BRZEMIEŃ LOSU

Powieść sensacyjna 24

Tańce ludowe u stóp Wieży Eiffla



Na wystawie paryskiej urządzone pokaz tańców ludowych z poszczególnych okolic Francji. Na zdjęciu: Tańce francuskich Baszków z okolic Bayonny.

fatalna sprawa... Przeżyłam piekło lęku, że każdej chwili mogę być zdekonspirowana — wobec niego.. W przeddzień rozprawy wieczorem byłam u Jerzego... wtedy właśnie powiedział mi, że się... ze... mną... ożeni. A ja już wtedy wiedziałam, że nie cierpię pani krzywdy, krzywdy niewinnej istoty... wiedziałam, że kocham go zbyt mocno, abym mogła dłużej kłamać... I stało się to, co się stało na rozprawie... To był dla niego straszny cios... potworny... Ale nie mogłam inaczej postąpić, nie mogłam! A to takie straszne, takie straszne!..

Zapanowało długie milczenie. Lili, skulona w fotelu, trwała nieporuszona z twarzą ukrytą w dłoniach.

Halina pierwsza opanowała wrażenia, jakie uczyniły na niej słowa młodej kobiety. Podeszła do niej, położyła jej rękę na głowie i powiedziała:

— Pani jest dzielnym, bohaterskim, szlachetnym człowiekiem, który umie prawdziwie kochać i którego prawdziwa miłość wyleczyła ze zła. Niech pani nie traci nadziei: gdy Jerzy przyjdzie do siebie i zrozumie pani postępek, jak bardzo jedną chwilą okupiła pani całą swoją przeszłość — przebaczy i będziecie szczęśliwi. Dopomogę w tym pani.

— Dziękuję pani — odparła cicho, złamanym głosem. Jest pani aniołem, rozumie pani cudze nieszczęście... ale nic z tego nie będzie...

— Dlaczego?! Jerzy jest dobry i — kochał panią!

— Nic z tego nie będzie... Powiedział kiedyś: wszystko na świecie potrafię przebaczyć — prócz jednej rzeczy: jeśli komuś ufam całkowicie — a on mnie oszuka! Tego nie potrafię przebaczyć... I wiem, że mi nie przebaczy... nie przebaczy...

— Nie, nie... nie trzeba tak mówić! Bóg wynagrodzi pani szlachetny postępek. Przekona się pani. A teraz proszę się nie dać bólowi, proszę zdobyć się jeszcze na trochę siły, aby umieć przeczekać. Dopomogę w tym pani. Będę często do pani przychodzić i pani do mnie. Czy ludziom się to będzie podobać czy nie — nie mnie to nie obchodzi. A poza tym — no, proszę mnie słuchać uważnie — podniosła do góry drobną twarzyczkę Lili — mam dużo znajomości w sferach przemysłowych naszego miasta, znajduję pani posadę, zacznie pani pracować, tak jak wiele uczciwych solidnych kobiet... to mieszkaniom zmienimy na inne, na mniejsze, skromniejsze i bez wspomnień, które tu niezawodnie będą panią ścigać. Jerzy dowie się jakie życie pani prowadzi, spojrzy innymi oczami, uwierzy w wielką przemianę jaka w pani nastąpiła, oceni pani szlachetne poświęcenie w imię prawdy,

które jest ekspiacją za lata kłamstwa... Jak się pani zapatruje na moje projekty? No, proszę prędko pomyśleć i odpowiedzieć mi.

Lili po raz pierwszy uśmiechnęła się blado i zanim Halina mogła spostrzec, przycisnęła jej rękę do ust.

— Kochana! Cóż pani robi! Niemądre dziecko! — usunęła rękę, nachyliła się nad młodą kobietą i ucałowała serdecznie. — Więc dobrze? Zabieramy się do roboty.

W tym momencie weszła służąca i oddała Lili list, express polecony. Lili zbliżyła: poznała na kopercie pismo Jerzego. Otworzyła szybko kopertę. Wypadł z niej portrecik rysowany ręką Hali. Lili przyjrzała mu się ze zgrozą i przeczytała podpis: „Nosilem to dwa miesiące przy sobie — nie wiedząc, że to ty! Zabiłaś mnie twoim potwornym kłamstwem — Jerzy Doreywa”.

Lili upadła zemdlna, a sprowadzony doktor skonstatował śmierć na aneuryzm serca.

Tego samego dnia wieczorem wrócił do domu Odynicz i poważnie zaniepokoił się wyglądem swej siostry i jej stanem nerwów. Opowiedziała mu wszystko co zaszło, a nie mogąc pohamować wzruszenia i zdenerwowania rozszochala się, jak małe dziecko. Odynicz równie głęboko przeżył wstrząsającą tragedią nieszczęsnej Lili, chodząc nerwowo po pokoju, powtarzając w kółko:

— Co za koszmarna historia! Co za koszmarna historia! I to ja! Ja sam wysłałem ten fatalny list!

— Jaki ty? — zapytała Hala przez łyż.

— No tak! Jerzy przez całą drogę w dalszym ciągu nie powiedział ani słowa. Dopiero gdyśmy wysiedli z pociągu, zapytał mnie dokąd i po co przyjechalismy. Powiedziałem mu, że przywożem go do znanego mi pensjonatu, gdzie będzie miał wszelkie warunki, aby wypocząć po wstrząsach ostatnich dni i wrócić do równowagi. Zgodził się na to spokojnie i potem znowu nie nic nie mówił. Kiedy mieliśmy wychodzić z dworca, zatrzymał mnie, wyjął z kieszeni notes, wydarł z niego jakąś kartkę, włożył do koperty zaadresowaną i kazał mi wysłać jako express polecony — zaraz. Uczyniłem to i pojechalismy do zakładu. Do chwili mego wyjazdu nie odezwał się do mnie więcej. Gdybym był mógł przeczuć jakie fatalne skutki pociągnie za sobą ta mała kartka włożona do koperty!

— Tak i ja, rysując ten portret, nie mogłam przeczuć, że będzie on powodem śmierci tej, którą rysowałam! Wszystko to razem jest tak okropne, że w rezultata-

cie nie wiem, czy i ja nie dostanę jakiegoś obłędu. Tamta straszna historia, więzienie, te śledztwa, sama sprawa, choroba Jerzego, i wreszcie ta śmierć! Naprawdę to za wiele na zwykłe nerwy ludzkie! Ale jeszcze szczęście, że ty masz tak równe i pogodne usposobienie, że jakoś umiesz podtrzymać każdego moralnie.

— Niestety, nie każdego: Jerzy poważnie mnie niepokoi.

— Trzeba napisać do tamtejszego doktora: na jakim tile jest ten wstrząs nerwowy. Zrobisz to — prawda?

— Naturalnie. A teraz trzeba się będzie zająć pogrzebem tej nieszczęsnej kobiety. Służąca mówiła ci, że ona nie ma tu żadnej rodziny, że była zupełnie sama — prawda?

— Tak. Nie miała nikogo.

— No właśnie.

— A jakże tam jest teraz? — Może kto z przyjaciół przyszedł, czy ze znajomych?

— Nie było nikogo. Z pomocą służącej ubrałam zmarłą, wynajęłam dwie kobiety, żeby tam siedziały, bo służąca sama nie została by w domu za nic i na krótko przed twoim przyjazdem wróciłam do domu. Mam świadectwo śmierci, wystawione przez lekarza pogotowia, a jutro już ty musisz załatwić wszystkie formalności pogrzebowe, trzeba kupić trumnę, zamówić nabożeństwo...

— Naturalnie, że trzeba to wszystko zrobić i zrobić to. A jak zrobić z twoim mężem? Czy zawiadomić go?

Halina zamyśliła się przez chwilę.

— Nie wiem... — rzekła wreszcie — sytuacja jest więcej niż dziwna!

— Chyba jednak zawiadomić go trzeba... może miałby pretensję do nas, że nie powiedzieliśmy mu o tym. Może miał dla tej kobiety głębszy sentyment?... Któż to może wiedzieć?..

— Więc go zawiadam — zdecydowała Hala.

— Dobrze, zrobię to jutro, a teraz zjedzmy kolację, bo jest późno — i położysz się spać... Radzę ci tylko wziąć jakąś pastylkę nasenną, bo przy twoim stanie nerwów wątpię czy będziesz mogła zasnąć bez tego rodzaju pomocy. A sen potrzebny ci jest bardzo. To najważniejszy wypoczynek dla nerwów.

Hala usłuchała rady brata, ale pomimo to prawie do rana przewracała się z boku na bok, zapalała i gasiła światło, gdy sen ją morzył ukazywały jej się jakieś koszmarnie widziadła, i gwałtownie przewracały jej trzeźwość. Dopiero nad ranem zmęczona do najwyższego stopnia, zasnęła i spała trzy godziny.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W Warszawie odbył się poprzedzony nabożeństwem w kościele Zbawiciela zjazd delegatów związku muzyków chrześcijańskich w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 9. Obrady toczyły się w podniosłym nastroju, bo zjazd był ukoronowaniem kilkuletniej pracy i wysiłków dotychczasowego zarządu i ogółu muzyków nad poprawą bytu. Z ważniejszych rezolucji, zapadłych na zjeździe, zasługują na podkreślenie: przyjęcie do wiadomości i zaakceptowanie na przyszłość stanowiska zarządu głównego, że członkiem związku nie może być osoba pochodzenia żydowskiego. Prezesem nowego zarządu wybrano ponownie p. Henryka Śląskiego.

Na Żoliborzu jeszcze w roku bieżącym będą założone fundamenty pod gmach w którym mieścić się będzie średnia szkoła spółdzielcza im. sp. Romualda Mielczarskiego.

Od dłuższego czasu na terenie Warszawy oraz w miejscowościach podmiejskich nieznanymi sprawcy dokonywali kradzieży koni. Ostatnio skradziono dwa konie Jankowi Najmanowi. Policja wszczęła energiczne śledztwo i ustaliła, że kradzieży tych dokonywuje jedna banda. Po zmuszeniu poszukiwaniach zatrzymano niejakiego Karola Krawczyka, znanego złodzieja recydywistę, który zorganizował bandę koniokradów. W skład jej wchodził dwaj cyganie: Szczepan Rutkowski i Roman Szczepanowski. Władysław Cieślak i Bronisław Niwiński. W czasie rewizji u Niwińskiego policja znalazła w stajni dwa skradzione Najmanowi konie, które zwrócone zostały właścicielowi. Wchodzący w skład bandy cyganie sprzedawali skradzione konie na prowincji okolicznym włośnikom. Wszystkich członków bandy osadzono w areszcie.

Na dorocznym walnym zebraniu cechu rzemieślników i wędliniarzy omawiane były bolączki rzemiosła mięsnego. Stwierdzając, że obecna sytuacja kształtuje się niepozytywnie dla rzemieślników zebranie uchwalilo rezolucję w sprawie obniżenia opłat w rzeźni oraz domagającej się bardziej energicznej walki z potajnym ubojem i nielegalnym dowozem mięsa z prowincji. Uchwały te zostaną przedłożone zarządowi miejskiemu. Starszym cechu wybrany został ponownie p. Roman Reiff. Z okazji 50-lecia pracy zawodowej wręczono dyplomy honorowe p. Wolfartowi oraz 4 za-

Krąteczki. Wiosłem w łeb

Namiętny Dziwisz

Jestem nieco zaniepokojony. Podobno, tak przynajmniej mówili mi ktoś z „wtajemniczonych“ ma się ukazać rozporządzenie, regulujące nasze potoczne słownictwo. Każde brzydkie słowo będzie surowo karane. Na ulicy, a może i w domu nawet, człowiek będzie obowiązany wyrażać się delikatnie i uprzejmie.

Sytuacja jest poważna. Póki czas, musimy z siebie wyładować zapas mocnych wyrażań, dopóki nie wejdzie w życie ustawa karząca te wyrażenia. Do tego czasu musimy więc wypowiadzać jak najwięcej nieprzyzwoitych słów, aby wyżyć się nagromadzonego w nas zapasu.

Zycie po wydaniu ośnośnej ustawy ulegnie radykalnej zmianie. Żona idąca z mężem po zakupy nie będzie już mogła biedakowi wymyślać:

— Ty idioto, ty kretynie z wodą w łbie!

Będzie musiała natomiast mówić:

— Mężulku drogi, myślisz się, skarbie mój jedyny, ten materiał jest tandetny, pozwól sobie zresztą powiedzieć, że na materiale nie znasz się tak dobrze, więc może ja sama zdecyduję?

Wierzyciel będzie musiał być dla dłużnika uprzejmy i czuły. A jeśli już nie będzie mógł wytrzymać, poprosi dłużnika:

— Może pan będzie łaskaw wejść ze mną do bramy, pokaże panu coś niezwykle ciekawego.

Dłużnik-nawiniaczek wejdzie, a wtedy wierzyciel odezwie się:

— Ty łobuzie, ty chamie jeden, na ulicy nie wolno wymyślać, ale w bramie mogą panu powiedzieć, że pan jest patentowemu bydlę, taki — syn, panu wszystkie zęby w drobnych kawałkach ułożę na chodniku! Jeśli w tej chwili nie otrzymam pieniędzy, to twój głupi pusty łeb zamieni się w szczałek historyczny.

Wogóle całe nasze życie ulegnie gruntownej zmianie. Dwaj adwokaci stojąc przed sądem zamiast używać słów:

— Mój przeciwnik kłamie, twierdząc, że — i t.d. — albo: — strona przeciwna, to znany w mieście i okolicy półgłówek, — lub też: — ten świadek, to notoryczny

Rybacy bacność!!

Urządzą konkurs łowienia ryb w niedzielę 20 czerwca o g. 4 rano

Łódź, Pabianicka Nr. 88 Karpie od 1 kilograma.

ROMANS.

34-letni Stanisław Obuchowski jest nie wątpliwie człowiekiem zazdrosnym i to o każdą kobietę. Mianowicie Stasio pojechał do Rudy na łódki. Zabrał ze sobą swego kolegę Jana Dziwisza oraz wspólną znajomą, 24-letnią Stanisławę B. Obuchowski wioślował, a Dziwisz, jako człowiek rozsądny i wygodny siedział i flirtował, w pewnym momencie pocałował B. Zazdrosny Obuchowski złapał wiosło i uderzył nim Dziwisza.

Sąd Grodzki skazał Stanisława Obuchowskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Wieloletni członek L.O.P.P. Jerzy Krzeciński.

KARAKULY PRZEPADŁY.

Historia kosztownego okrycia

ŁÓDŹ, 19.6. — Szepszewicz Lajla Chajja, zamieszkała przy ulicy Zachodniej, oddała swoje futro karakulowe do przerobienia do brata meża, Lejzera Wajnsztajna.

Mąż jej poradził, aby uczyniła to właśnie teraz, mimo że futro jeszcze nie było jej potrzebne, gdyż jak mówił kuśnierz o tej porze, nie mając innej roboty wykona jej zamówienie szybko i dobrze.

Futro miało być zaraz gotowe. Tymczasem, jak twierdzi Szepszewicz, upływały dni i tygodnie i nie przynoszono futra.

Wkońcu wyjechała na letnisko, a futra jeszcze nie było w domu.

Po powrocie do Łodzi, znów zaczęła atakować szwagra napierw osobiście, a potem gdy się z nim pogawędziła, przez męża i matkę. Nic nie pomogło...

Na tych ciągłych dopominaniach się znów upłynęło kilka miesięcy.

Tymczasem w grudniu małżonkowie rozszli się i Wajnsztajn wyporządkował się do swego brata Lejzera. Ona zaś zaczęła się znów dopominać futra od męża i wtedy ten oznajmił jej, że jeżeli zwróci mu wszystkie jego rzeczy, to postara się oddać jej i futro. Wysłała jeszcze matkę swą do L. Wajnsztajna, ale ten wypchnął ją za drzwi, powiedziawszy, że futra nie da.

Widząc, że w inny sposób nie otrzyma okrycia, skierowała przeciw szwagrowi sprawę do sądu o przywłaszczenie.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że futro przerobione odesłał Szepszewicz zaraz na drugi dzień, a więc jeszcze w czerwcu ubiegłego roku. Wartość futra oblicza pokrzywdzona na 1000 zł.

Po przeprowadzeniu przewodu, Sąd Lejzera Wajnsztajna od zarzutów przywłaszczenia futra uniewinnił. Sad stanął na stanowisku, że spór o futro powinien się toczyć właściwie tylko między małżonkami. Albowiem jedynie mąż pokrzywdzonej (nie oskarżony) mógł być zainteresowany w zatrzymaniu go u siebie, mając zamiar otrzymać w zamian swoje rzeczy.

Oskarżony zaś, jeżeli nawet futro otrzymał, to nie czynił tego z chęci osobistego zysku.

Przypiekali jej stopy zapalkami

Bestialscy bandyci w zagrodzie.

KALISZ, 19. 6. — Dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na zgrode Antoniego Burzyńskiego w Winiarach.

Około godz. 11 Burzyński, który spał na podwórzu pod oknem, został zbudzony szczeniem psa. Kiedy usiłował powstać, został przychwycony przez dwóch osobników, którzy zażądali wydania pieniędzy.

Napadnięty powiedział, że pieniędzy nie posiada, wówczas bandyci poczęli go bić i kopać.

Obok w mieszkaniu spała żona Burzyńskiego, lat 65, która usłysawszy hałas, wyszła na próg. Bandyci wciągnęli ją do mieszkania, gdzie w nieludzki sposób znęcali się nad nią, chcąc, aby wskazała im miejsce, gdzie są pieniądze. Kiedy Burzyńska zemdliała, spłądowali całkowicie mieszkanie, przewracając wszystkie rzeczy, zabrali znalezione 90 gr., po czym wyszli do leżącego na podwórzu Burzyńskiego, obrewidowali go i skradli z portmonetki 9 zł. i zaszyte w kamizelce 300 zł.

Nie niepokojeń przez nikogo, opryskliwie zbiegli do lasu winiarskiego.

W mieszkaniu razem z żoną Burzyńskiego było dwóch chłopców, ale przestraszeni napadem zachowywali się spokojnie. Zawiadomiona o napadzie policja, wszczęła energiczne śledztwo i aresztowała kilku podejrzanymi osobnikami, wśród których Burzyński rozpoznał jednego, jako bezpośredniego sprawcę napadu.

Żona Burzyńskiego ma złamanych kilka żeber i odniosła ogólne b. ciężkie rany. Bandyci przypiekali jej stopy zapalkami, aby powiedziała gdzie są pieniądze.

Burzyński jest z zawodu rzeźnikiem i miał tej nocy jechać po towar, o czym bandyci musieli być dobrze poinformowani.

RADIO-KACIK.

SOBOTA, 19 CZERWCA. Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłosie Polskie.

15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Baśń o kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku“
16.30 Taniec koncertowe — orkiestra A. Hermanna (z Krakowa)
17.20 Pieśni ludowe śląskie — z Katowic
17.50 „W archipelagu troickim“ — pogadanka (z Wilna)
18.00 Nasz program
18.10 Program na jutro
18.15 Muzyka z płyt
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Zespół Stefana Rachonia
19.40 Pogadanka aktualna
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Audycja dla Polaków z granicy: „Pieśń o ziemi naszej“ — z Poznania
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Nowiny lotne
21.05 Koncert orkiestry marynarki wojennej — z Gdyni (przez Toruń)
21.45 Nowości literackie
22.00 Recital śpiewczy Anieli Szolmińskiej
22.20 Transmisja z Pola Mokotowskiego z udziałem uczestników Ogólnopolskiego Kongresu Młodej Wsi

NIEDZIELA, 20 CZERWCA.

Warszawa i (Raszyn) i inne Rozgłosie Polskie.

12.15 Program na dziś
12.20 Para informacji
15.00 Nasz program
15.10 Początek sportowy
15.15 O wszystkim po troszku
15.20 Legionowe echa — płyty
15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.00 Muzyka z płyt
18.25 Audycja literacka
18.45 Łódzkie wiadomości sportowe
20.55 Rozmowa z radioluchaczami
23.00 Transmisja z kawiarni Europejskiej w Łodzi
23.30—0.30 Koncert żywe

3.00 Sygnal czasu i pieśń „Pod Twoją obronę“
8.03 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka z płyt, 3) Co nam daje uprawa tytoniu? — pogadanka
9.00 W 18-ty rocznicę powrotu do kraju 4 dywizji strzelców gen. Żeligowskiego
10.00 Transmisja z Pola Mokotowskiego Kongresu Związku Młodej Wsi
11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
12.03 „Taty“ — koncert orkiestry P. R.
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 Koncert rozrywkowy
14.40 Wskazywanie po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi: 1) Przegląd ryneków produktów rolnych, 2) „Jak wypielęgnować, tak utrzymać“ — dialog, 3) Sport i wychowanie fizyczne na wsi — pogadanka
16.00 Melodie i tańce mazurskie z okolic Siemnicy i Kolibeli (powiat Mińsk Mazowiecki)
16.30 „Ignacy Paderewski gra“ — płyty
17.00 Słuchowisko pt. „Cytynny sygnalizator“ — komedia Luigi Piccinello (wznowienie)
17.30 Reportaż z Aten
18.00 „Kawa przy mikrofonie“ — z Wilna
W przerwie około g. 18.55: „W delfie Du naju“ — felieton z Krakowa
20.00 Muzyka z płyt
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Przerwa
21.10 „Kukułka wileńska“
21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoszeń
22.00 Koncert solistów
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikat meteorologiczny i przegląd prasy
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

8.35 Muzyka z płyt
8.55 Program na dziś
13.00 „O teatrze i publiczności“ — felieton
14.40 Audycja dla dzieci
20.00 Poradnik sportowy dla robotników
20.15 Chór „Harmonia“
20.35 Wiadomości sportowe lokalne
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

Jak należy szukać numeru losu loteryjnego?

Na jesieni ubiegłego roku dyrekcja Polskiego Monopoli Loteryjnego, aby na zapytania graczy, gdzie znajdują się poszukiwane przez nich numery losów odpowiedzieć w sposób bardziej szybki i sprawnie, wprowadziła nowy system, a mianowicie: zapytanie gracza kieruje bezpośrednio do właściwego kolektora, z odpowiednim poleceniem zacięrowania numeru i porównania się z nim.

System ten dał bardzo dobre rezultaty, ale jeżeli dodatkowo jego strony dla graczy mają działać w całej pełni, niedorzeczne jest, aby ze swej strony gracz kierował pytania w formie umożliwiającej szybką i sprawną odpowiedź, przede wszystkim, aby zapytanie dotyczyło istotnego numeru, na który są-

niemasz grać, a nie całej serii, z której dopiero później, któryś sobie wybierze.

Wobec tego, że zapytania o losy zbiegają się wszystkie na przestrzeni 3—4 tygodni i dotyczą wielkiej ich ilości, a ponad to nie wszyscy kolektorzy podnoszą losy w Dyrekcji wcześniej, w interesie graczy zamierzających grać na kilka numerów, leży, aby zapytania pisał w sposób umożliwiający dyrekcji szybkie skierowanie ich do odpowiednich kolektorów. Jeżeli więc zapytania nadsyłają w listach, aby każdy numer z adresem i nazwiskiem napisany był na oddzielnej kartce, jeżeli piśm na kartce pozostawia, aby kartę tę można było rozciąć i części przesłać do kolektorów.

KLAUDIUSZ ORVAL.

MILION.

Uczepieni jeden drugiego Robert Humer i Paweł Murot szli chwycając się na no gach.

Minąwszy trzykrotnie to samo skrzyżowanie ulic natknęli się na policjanta, który potrącony przez nich burknął: — No. Uwaga! Nie wólczyć mi się po pijanemu! Marsz do domu.

Zestrofiowani, młodzi ludzie skręcili w pierwszą lepszą ulicę dość pustą o tej porze. Przez dobrą chwilę rozmowa ich ograniczała się do okrzyków i wybuchów nerwowego śmiechu.

— A to się nam udało! — zawołał wreszcie Robert Humer.

— Ach! Tak, mój drogi. Co się udało, to udało! — potwierdził Paweł Murot z głębokim przekonaniem.

— Milion! Uszczępnij mnie mój Pawelku. Upewnij mnie, że nie śpię na jawie!

— Ależ co znowu! Nie śpijmy, ani ty, ani ja! Widzieliśmy przecież na własne oczy formującą się numer naszego biletu. Numer 017.2131. Ach. Bracie. Drogi mój bracie! Mam ochotę tańczyć, śpiewać. Uścisłaj mnie, Pawelku!...

— Opamiętaj się, Robercie! Bierz przykład ze mnie. Widzisz, że ja zachowałem zimną krew... Jestem spokojny... Absolutnie spokojny. Milion! Hip! Hip! Hurra!!!

— Czcichoo! Skoro jesteś absolutnie spokojny, jak twierdzisz, nie drzyj się na całe gardło. Patrz! Ludzie otwierają okna.

— Wiesz co, Robercie

— Co takiego?

— Zadaję sobie pytanie, co będę robił z tym milionem??

— Z tymi pięciuset tysiącami franków chciałeś chyba powiedzieć.

— Jaki?! Ach, tak! Prawda!.. Milion na nas dwóch!..

— Ja myślę!.. Nie inaczej!..

— Czy nie uważasz, że pięćset tysięcy franków robi nieskończenie mniejsze wrażenie od miliona?!

— Oczywiście. O połowę mniejsze.

— Gdzieś tam, mój drogi! Powinno być tak jak mówisz. A tymczasem, mnie się wydaje, że wywiera to dziesięć razy... sto razy mniejsze wrażenie!

— Pewnie, że milion brzmi o wiele przyjemniej. Ale pogódź się z losem i miej się za szczęśliwego. Nie zapominaj, że wygranie grubej tej, bądź co bądź sumy zawdzięczasz mi!

— Co ty mówisz?!

— Dlaczego robisz tak złumioną minę?

— Ja uważam to za opatrność dla ciebie, że wpadłem na pomysł wzięcia biletu do spółki z tobą!

— Przestań Robercie! To nie ma znaczenia!

— Bądź co bądź jednakże nie trzeba przekreślać faktów. Czy nie ja zwróciłem ci uwagę, że wartoby mieć bilet na ciągnięcie tej serii?

— Jesteś niesprawiedliwy, mój Pawe! Muszę przypomnieć ci, że ja zaproponowałem ci kupno biletu na nas dwóch.

— I tego właśnie nie mogę odzławać! Gdyby nie twoja nieszczyśliwa propozycja byłbym kupił bilet tylko na siebie i miałbym milion teraz!..

— To dobre sobie! Powiedz, na Pawle: kto kupił bilet numer 017.213?

— Ty. Ale czegoż to dowodzi?

— Tego po prostu, że bilet, który ty nabyłbyś, nie byłby biletem o numerze 017.213.

— Dlaczego? Kupiłeś go w sklepie tytoniowym, gdzie zaopatruję się codziennie w papierosy. Tam zwróciłbym się również o kupno biletu. Nie sprzedaje się przecież pięćdziesięciu biletów jednego dnia, do diabła! Nie ma dwóch zdań, że otrzymałbym ten sam numer!

— Co za niesprawiedliwość!.. Niesłychana niesprawiedliwość!.. Nie rozumiemy się, jak widzę, absolutnie! Ja uważam, że powinienśś dziękować mi na kolanach! Na kolanach! Styszysz?!

— Słyszane rzeczy?! Powiedz-no mi, Robercie: wariat czy idiota z ciebie? Robię ci prezent z pięciuset tysięcy franków a ty chciałbyś, żebym dziękował ci na kolanach za to?!

— Musisz się leczyć, mój kochany! Jak to! Pozwalam ci korzystać z mojego „uśmiechu szczęścia“ — Co wszyscy widzą, że baczny szczęśliwiec ze mnie — a ty, niedość, że nie dziękujesz mi i nie przepasz za to, że tracę taką grubą sumę dla ciebie, lecz nazywasz mnie idiotą w do datku?! Co za bezczelność!

— Baczny szczęśliwiec! Ach! Pozwól mi śmiać się! Kto to mówi przede wszystkim? Twój kolezdy biurowi, którzy widzą, że jesteś zdradzany! Kropka! I już!

— Coś powiedział?! Ej, nie powtarzaj tego radzę ci!

— Dobrze! Dobrze! Choć nie myśl, że boję się ciebie. Wracając do rzeczy: ow-

szem; masz szczęście istotnie, że ja jestem uczciwym człowiekiem, bo inaczej nie zobaczyłbyś swoich pięciuset tysięcy franków.

— Ach! Ach! Jaki kretyń z ciebie! Będę miał moje pięćset tysięcy franków przed tobą! Czyś zapomniał, że wygrywający bilet jest w mojej kieszeni?!

— Prawda, do krośset! Pokaż mi ten bilet!

— Ani myślę!

— Jak śmiesz?! Mam równe z tobą prawo do niego. Pokaż mi go natychmiast!

— Nic z tego; powiedziałem, że nie!

— Dlaczego, lotrze?

— Bo nie mam zaufania do ciebie, faj daku! Jesteś silniejszy ode mnie i mógłbyś mi go świsnąć.

— Ej, strzeż się, potwarco!

— Czy nie masz przypadkiem lusterka przy sobie?

— Po co? Na co?

— Żebyś przejrzał się w nim i przekonał, że masz wygląd kryminalisty w tej chwili.

— Zabraniam ci znieważać mnie. Ostatni raz żądam, byś dał mi ten bilet. Rozumiesz?

— A co! Czy nie mówilem? Teraz nie poprzestajesz już na tym, żebym pokazał ci mój bilet... Chcesz mieć go!

— Oczywiście. Jakim prawem masz go przy sobie? Czy to twoja wyłączna własność?!

— A jakim prawem miałbyś ty mieć go przy sobie?!

— Racja! Wobec tego przedrę go na dwoje. Tym sposobem nie będziemy mogli podnieść miliona jeden bez drugiego.

— Przedręć?! Zwariowałeś naprawdę!

— Bynajmniej. Dla każdego z nas polowa. Jak zechcesz pójść do banku, wyznaczysz mi termin spotkania. Tak będzie najlepiej.

— Idiotyczny pomys! Nie zgadzam się.

— Daj mi bilet w takim razie. No! Prędko!

— Jak powiedziałem, że nie to nie — Masz!... złodziejku!..

— Masz!.. bandyto!!

— Masz jeszcze, rozbójniku!

— Na pomoc!..

— Ratunku!!

....Dwóch mężczyzn przyprowadzono do komisariatu policji. Obaj byli w oplakanym stanie: ubrania w strzępach, z obrzmiałymi i zakrwawionymi twarzami.

— O co pobiłście się? — pytał sekretarz surowo.

— O milion!.. O wygrany przez nas milion!.. odparł z trudem Paweł Murot trzymając się za szcękę.

Wygraliście milion?! — podchwycił policjant.

— Tak. Milion! — potwierdził Robert Humer, który miał prawe oko podbite fio letowym sińcem. — I ten bandyta chciał ukraść mi go...

W obecności oszołomionych żandar-mów zaczął przeszukiwać gorączkowo portfel kieszenie.

— Zgubiłem bilet! — wrzasnął nagle nieudolnym głosem i padł zemdlony na posadzkę.

Tłum. J. S

Spor...
Wy...
W Po...
nie wodn...
to koła szk...
Związek H...
cki Związek...
Te trzy...
pracują i u...
na odcinku...
Harcerski...
mickiego Z...
polski prog...
dziejcy, ust...
lonialną.

Metoda...
zacji jest i...
ści, w jaki...
Kola sz...
nej za tere...
powszechn...
Związek M...
zaś harcers...
w ramach...
obejmuje ty...
li się posw...

Jak już...
niem koord...
niaczy jest...
za w wydzi...
dziejcy zarz...
dale refera...
W prac...
różnie dwi...
sportowy...
Praca t...
dziej już o...
gadnieniam...
by powzecz...
aż do ukon...
kowych...
przygotow...
Zrozum...
przygotow...
W kola...
wiadomość...
do popul...
mickim Z...
wiedzy mo...
Organiz...
pogadanki...
go! „Dni...
zjadły pro...
kursy wiec...
okrętowej,

D...
Prze...
Za...
redak...

Przycho...
leczem...
ZAWAD...
czyna od...
Dla p...

PAU...
Specj. c...

Sródm...
przyjmu...

Dr H...
Specja...
ul. TRAF...
Wojan...
w mie...

Dr m...
Chorob...
ZACHODN...

orz ymu e...
w uledz...

K...
obozni...

Dr m...
specja...
sk...
ZAWA...
przyjmuje...
medziel...

Sporty wodne rozwijają tężyznę i przedsiębiorczość

Wychowanie morskie młodzieży

ZATACZA CORAZ SZERSZE KREGI.

W Polsce zasadniczo mamy trzy organizacje, które prowadzą t. zw. wychowanie wodne młodzieży na szerszą skalę. Są to koła szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej, Związek Harcerstwa Polskiego i Akademicki Związek Morski.

Te trzy organizacje ściśle z sobą współpracują i uzupełniają się. Pionem ideowym na odcinku morskim dla kół szkolnych LMK, Harcerskich Drużyn Żeglarskich i Akademickiego Związku Morskiego jest ogólnopolski program wychowania morskiego młodzieży, ustalony przez Ligę Morską i Kolonialną.

Metoda pracy w każdej z tych organizacji jest inna, dostosowana do okoliczności, w jakich związek działa.

Koła szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej za teren swej działalności mają szkoły powszechne, gimnazja i licea. Akademicki Związek Morski — teren wyższych uczelni, zaś harcerskie drużyny żeglarskie pracują w ramach Związku Harcerstwa Polskiego, obejmując tych harcerzy, którzy zdecydowali się poświęcić zagadnieniom wodnym.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, czynnikami koordynującym działalność tych organizacji jest Liga Morska i Kolonialna, która w wydziale wychowania morskiego młodzieży zarządu głównego, posiada odpowiednie referaty.

W pracy wodnej młodzieży należy rozróżnić dwa zasadnicze momenty: ideowy i sportowy.

Praca ta jest tak pomyślana, aby młodzież już od najmłodszych lat zetknąć z zagadnieniami wodnymi. Poczynając od szkolenia w wycieczkach, poprzez gimnazja, licea, aż do ukończenia wyższych zakładów naukowych, zdobywa młodzież odpowiednie przygotowanie.

Zrozumiałą rzeczą jest, iż skala tego przygotowania jest różna.

W kołach szkolnych LMK podawane są wiadomości zasadnicze i to w formie bardzo popularnej, w Harcerstwie i Akademickim Związku Morskim zakres t. zw. wiedzy morskiej traktuje się już poważnie.

Organizuje się więc odczyty, referaty, pogadanki, obchody „Tygodnia Morskiego” i „Dni Kolonialnych”, „Apete Morza”, zjazdy programowe, seminaria i specjalne kursy wiedzy handlu morskiego, techniki okrętowej, teoretyczne wiedzy żeglarskiej

i t. p. W akcji tej biorą udział liczne zastępy młodzieży.

Kursy modelarstwa okrętowego, budowa łodzi, t. zw. domowym sposobem, mają na celu wzbudzenie zainteresowania do konstruowania modeli żaglowych i majsterkowania wśród najmłodszych.

Na odcinku wyszkolenia żeglarskiego, a więc bezpośredniego zetknięcia się młodzieży z wodą, nauczania jej wykorzystywania sił wiatru, pływania, jazdy na łożach wiosłowych i kajakach — robi się również bardzo wiele.

Harcerstwo i Akademicki Związek Morski przy wydatnej pomocy Ligi, rokrocznie organizują nad morzem instruktorskie obozy żeglarskie w Jastarni, a sama Liga Morska i Kolonialna prowadzi dla członków kół szkolnych dwa ośrodki: nad jeziorem Narocz i jeziorem Żarnowieckim.

Nad Narocz w bieżącym roku będzie przeszkolonych 400 uczniów i uczniów. — Ośrodek ten został odpowiednio przystosowany do spełnienia swej roli.

Młodzieży zapewniono bardzo wygodne pomieszczenia w specjalnych budynkach, sprowadzono na jezioro morską motorówkę ratowniczą, dwa nowe jachty kilowe, trzy morskie jole żaglowe oraz starannie odremontowano żagłówki, wybudowane w latach poprzednich.

Uczestnicy kursów na Narocz otrzymają wyszkolenie w zakresie stopnia żeglarskiego i sternika jachtowej żeglugi śródlądowej. Bogaty materiał dydaktyczny, biblioteka żeglarska, zajęcia modelarstwa wypełniają czas wolny od żeglugi po jeziorze. Nad jeziorem Żarnowieckim przeszkolili się 80 młodzieży w pływaniu i jeździe na kajakach.

Programy tych obu kursów są tak pomyślane, iż przygotowują przyszłych kierowników pracy kół szkolnych, którzy prowadzić będą nadal koła szkolne, liczące dziś łącznie około 200 000 młodzieży.

Harcerstwo, jak co roku, organizuje kursy żeglarskiego przybrzeżnego na szalupach i małych jachtach, zagraniczne wyprawy statku szkolnego „Zawisza Czarny”, oraz pływania na jachtach: „Poleszuk”, „Klismet”, „Danuta” i „Znicz”. W akcji tej weźmie udział łącznie 400 harcerzy. — Oprócz tego odbędą się nad jeziorem Narocz w Centralnym Ośrodku Żelazstwa Śródlądowego dwa kursy na stopień „ster-

nika śródlądowego”, gdzie otrzyma przeszkolenie 100 harcerzy.

Komendy chorągwi i drużyny wodne organizują we własnym zakresie wyprawy śródlądowe kajakowe, wiosłowe i żaglowe oraz kursy na poziomie stopnia wioslarza i żeglarsza. Łącznie w akcji wodnej Z.H.P. weźmie udział około 3000 młodzieży.

Analogiczne na odcinku morskim przed stawiają się prace Akademickiego Związku Morskiego, który w swoim ośrodku w Jastarni rokrocznie szkoli w żeglarskim obozie 300 uczestników obozu, rekrutujących się spośród młodzieży akademickiej, przy czym obok kursów teoretycznych z zakresu wiedzy żeglarskiej i obok praktyki na jachtach, akademicy muszą przesłuchać również szereg wykładów ideowych, dotyczących spraw morskich w ogóle. W roku bieżącym w Jastarni odbędzie się piąty z kolei obóz żeglarski, tym razem obliczony na 400 uczestników. Praktycznego szkolenia Akademicki Związek Morski dokonywa przez pływanie do portów zagranicznych na własnych jachtach dalekomorskich: „Jurand”, „Wojewódka Pomorski”, „Krzysztof Arciszewski”, „Swarożyc” i „Szkwał” oraz na jolach i ożaglowanych szalupach morskich.

W zimie Akademicki Związek Morski organizuje na jeziorze Narocz doroczne obozy żeglarskiego lodowego na t. zw. „bojerach” czyli „ślizgach”, tj. jachtach żeglujących po lodzie.

Z tego, co wyżej nadmieniliśmy, wynika, iż sprawa wychowania morskiego młodzieży, zarówno ideowego, jak i fizycznego zatacza szersze kregi i należy przypuszczać, iż w najbliższym okresie czasu akcja ta obejmować będzie coraz to liczniejsze zastępy młodzieży.

Paweł i Gaweł

Paweł i Gaweł Grali na loterii, Paweł spokojny czekał cierpliwie, Gaweł zaś tylko ciągle narzekał. „Czemuś tak spokojny?” pytał raz Gaweł swego sąsiada. „Wierze, że wygram” odpowiadał na to Paweł „grom przecież u Wolanowa”.

Potrzeby życia.

Przeżywamy czasy niezwykle skomplikowane: czy to na terenie polityki międzynarodowej, czy też w dziedzinie gospodarczej — wszędzie, gdziekolwiek się zwrócimy, widzimy, że ludzkość w tymanicznych zmaganiach szuka nowych dróg i form bytowania, bowiem istniejąca rzeczywistość już jej nie wystarcza.

W mniejszym zakresie te same przeżycia są udziałem pojedynczych ludzi, a dołączają się do nich jeszcze osobiste troski i kłopoty, od których żaden człowiek, nawet najlepiej sytuowany, nie jest wolny. A jakże ciężkie jest położenie tych, którzy tylko z trudem zdobywają środki, niezbędne dla podtrzymania istnienia i teraźniejszości w walce o „arabę do miejsca pod stołcem” dla siebie i swych bliskich.

Nowe formy ustrojów społecznych — to cel naszych wspólnych dążeń. Jest on jeszcze bardzo od-

dalony i nie wiemy nawet, jakie kształty przybiorze. Ale każdy z nas z osobną pamięcią musi o potrzebach życia codziennego, o tym, co już dziś, albo w najbliższej przyszłości mieć powinien, jeżeli w ogóle ma istnieć.

Czeka go ciężka, wyczerpująca praca, a płycej może tylko posiadanie pewnych zasobów i czerpanie z nich w szczególnie trudnych chwilach. Naturalnym więc jest dążenie każdego człowieka do wytworzenia takich zasobów i dlatego bardziej przedsiębiorcze jednostki wyszukują każde narzędzie sprężające się sposobność, jak naprzykład gra na Loterii Kasowej, by rozwiązać ten problem.

Sposobność ta nadarza się i obecnie, bo właśnie nie pierwszej klasy trzydziestego dziewiętego Loterii rozpoznać się już we wtorek. Należy się zatem spieszyć z nabyciem losu.

PRZYSZŁOŚĆ W ZAWODZIE.

(wydawn. „Ligi Pracy” Nr. 95).

Entuzjasta kształcenia zawodowego prof. inż. Benedykt Nawrocki omawia w broszurce pod powyższym tytułem w sposób dostępny wady i kształcenia zawodowego młodzieży, dowodząc słusznymi, że każdy człowiek powinien mieć określony zawód w ręce.

Broszurka na czasie tania, 25 gr. egzemplarz powinna się znaleźć w rękach nauczycieli i rodziców, którzy z trudem zastanawiali się na tym, dokąd skierować młodzież po ukończeniu szkół ogólnokształcących.

Chce być kupcem (wydawn. „Ligi Pracy” Nr. 96) Prof. Andrzej Bieniek napisał drugą książkę w której w sposób bardzo przystępny i zajmujący omawia zawód kupca i znaczenie jego w życiu gospodarczym i społecznym. Broszurka tania, w cenie 25 gr. powinna zainteresować tych wszystkich, którym przyszłość naszego społeczeństwa nie jest obojętna.

Wstęp do szkoły zawodowej (wydawn. „Ligi Pracy” Nr. 97) Zagadnienie zdobywania zawodu poprzez szkołę zawodową, jest przedmiotem treści nowej broszurki prof. inż. Benedykt na Nawrockiego znanego pioniera wychowania gospodarczego.

Najcenniejszy skarb w życiu człowieka (wydawn. „Ligi Pracy” Nr. 98). Ciekawa broszurka pod powyższym tytułem napisał ostatnio inż. Piotr Drzewiecki, który w nader zajmujący sposób wyjaśnia ogromne gospodarcze znaczenie zamieszkania i nas waloru „czasu”, który jest jedynym dobrem człowieka, nie podlegającym zmianom, a raz stracony nie może być nigdy odzyskany.

Ciekawa ta broszurka powinna zainteresować sferę gospodarczą i sferę wychowawczą.

NOWOŚĆ DLA SMAKOSZÓW.

Niedrogo i łatwo do przyrządzenia potrawy mogą być bardzo smaczne o czym świadczy następujący przepis na kluski błyskawiczne, które smakiem przypominają najlepsze pulpeciki z mięsa: — 1 jajko, 1 mała cebulka, pietruszka, 1 łyżka masła szczerpa pieprzu, 1/2 łyżki bulionowej KNORR, 3-4 łyżki stłwone płatków owsianych KNORR, 2 kostki bulionowej KNORR rozpuścić w 3/4 litr. wody i w tym gotować kluski.

Drobno pokrojony cebule i pietruszkę dusić na maśle. W miseczce roztrzepać jajko, dodać resztę dodatków (płatki pokruszyć) wymieszać wszystko i łyżką uformowane małe kluski wsypać do gotującego się bulionu. W kilku sekundach ukują się kluski na wierzchu, co oznacza, że już są ugotowane.

DO PARYŻA ZAŁATWIA NAJSZYBCIEJ:

Wagons-Lits/Cook,

Przejazdy indywidualne. Akredytywy na 1.000 i 2.500 fr. **Piotrkowska 68 i 6**

POLSKIE BIURO PODRÓŻY



ORBIS zaprasza w czasie od 26-29 czerwca na 3-dniowe wycieczki do Gdyni (na Święto Morskie), do Płocka i do Kazimierza n/Wiśla

Wycieczki 2, 3 i 4-tygodniowe do Francji, Włoch, na Wybrzeże Ryskie i Estońskie.

Indywidualne paszporty do Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Jugosławii, Łotwy, Rumunii, Szwecji, Węgier i Włoch.

Pobyty wczelone w Augustowie, Cisnie, Druskiennikach, Jastarni, Kazimierzu n/W., Krynicy, Żerkach k/Wiśla, Wisła, Wrochle, Zakopanem i Zaleszczykach.

Wycieczki morskie do Kopenhagi, Amsterdamu, Oslo, i na Fjordy Norwegii.

Wycieczki grupowe do Liskowa.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedzieli i świąt od 9.10 do 21, w soboty od 9.10 do 19.15

Miejska Czytelnia Pim i Wypoczynalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedzieli i świąt, od 9.14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od 9.15 do 18, w niedziele od 9.10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i E. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

CHEMIA RZĄDZI ŚWIATEM

czego dowodem krem

ORO - METAMORPHOSE

przeciw piegom, pryszczom i opaleniznie

Zadajcie wszędzie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

PIERWSZA Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr med. **PAULINA LEWI**
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
przeprowadziła się na
Sródmiejska 28 tel. 240-10.
przyjmuje od 12-2 i od 5-8 wiecz.

Dr **HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUAGUTTA 9, front i piętrob, tel. 262-98.
przyjmuje od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-12.30, po poł.

Dr med. **M. GLAZER**
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
p o w r ó c i ł

Dr med. **K L A C Z K O W A**
ożożniczo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66,
przyjmuje codz. od 10-12 i od 5-8 po poł

Dr med. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
przyjmuje od 8-11 r. — 4 i od 6-8 w niedziele i święta od 8-1 w południe

Dr med. **Gustaw KOHN**
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermia
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03.
przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

Lecznica „OMEGA”
Główna 9, telefon 142-42.
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen
lampa kwarcowa, diatermia i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr med. **H. LUBICZ**
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na (ul. Piłsudskiego 69)
Narutowicza 14 tel. 141-32
przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w.
W. niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Dr med. **NITECKI**
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8-9.30 r. i od 5.30-9 w
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł

DR **Mikołaj Bornstein**
choroby kobiece i akuszeria
mieszka obecnie
Piotrkowska 292, tel. 266-35
godz. przyjęć 10-12 i 16-20.

Dr **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
TRAUAGUTTA 8. Tel. 179-89.
przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta 10-12 p.p.

Pierwsza **LECNICA dla CHIRURGII**
zębów i jamy ustnej
ze stałymi łożkami, STOMATOLOG.

Dr med. **SADOKIERSKI**
Piotrkowska 56, tel. 129-77

Dr med. **NIEWIAŹSKI**
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9-12 pp.

Dr med. **Edward REICHER**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr **ŁAGUNOWSKI**
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgenowo-siatkoleczniczy)
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8-10, 1-2.30 i od 6-9 w. w św. 10-1

DOKTOR **IGNACY PIECHOWICZ**
Akuszerka i chor. kobiece
przeprowadziła się na
ul. Śródmiejska 20 tel. 107-79
przyjmuje od 8-10 rano i od 3-7 wiecz

Doktor **J. SOŁOWIEJCZYK**
Spec. chorób wenerycznych i skórnych.
ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92.
od 2-3, 5-6 i 8-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12.

Dr med. **M. RUNDSZTAJN**
akuszerka choroby kobiece
POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od godz. 8-10 rano i 4-7 w.

Dr med. **E. WÓLKOWYSKI**
Specj. chor. wenerycznych, seksualnych i moczopłciowych.
Cegielniana 11, tel. 238-02
przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9 w. niedziele i święta od godz. 9-1.

DR BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. Cegielniana 4 tel. 100-57
przyjmuje 8-11 i od 4-9 wiecz.
Niedz. i święta od g. 10-1 w poł.

Dr **J. NADEL**
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

Dr. **W. BALICKA**
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
telefon 194-03.
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 6-8 wiecz.

LECZNICA CHOROÓB OCZU
ze stałymi łożkami
DOKTORA **DONCHINA**
ul. Piotrkowska Nr 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorobych wymagających przebywania w łóżku (oparunki etc.) a także przy chorobach 4-1 i od 7-9 i pół.

Dr med. **Henryk Ziolkowski**
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz.
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Doktor L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8-11 rano i od 4-8 wiecz.
niedz. i święta od 9-1 w poł.

Dr med. **M. TAUBENHAUS**
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w.
Zgierska 11, Tel. 246-09

Przychodnia **WENEROLOGICZNA**
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Czynna od 9.15 do 9 w. Pańskie-przyjmują lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 Tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

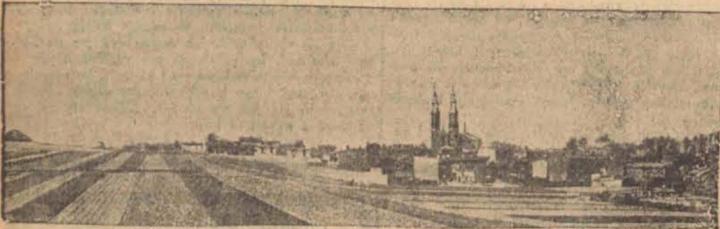
LECZNICA ze stałymi łożkami
DLA CHOROBYCH NA **USZY, NOS, gardło i płuca**
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy leżeniu czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietleń i zdjęć.
Wzywania na miejscu.

DOMEK murowany, 7 mieszkań do sprzedania. Pabianice, ul. Bugaj 84. Wiadomość u gospodarza.

WAŻNE DLA PAŃ. Trwała ondulacja w pięknym wykonaniu w salonie fryzjerskim Radwańska 17, tel. 179-68. Ceny przystępne!

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Przed XV-ą rocznicą wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.



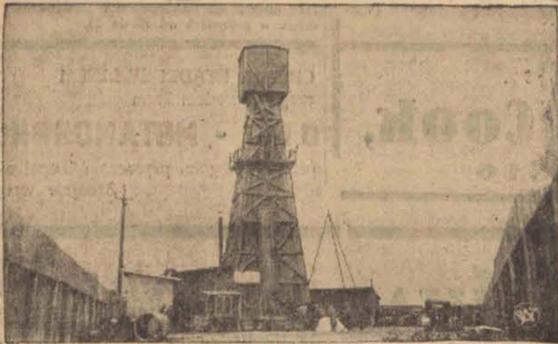
W dniu 20 bm., jako w XV-ą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk, poświęcony zostanie w Piekarach Śląskich, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej, kopiec „Wyzwolenia” usypany w przeciągu 5-ciu lat pracowitymi rękami ludu śląskiego, na wieczystą pamiątkę wyzwolenia. Kopiec wznosi się na wzgórzach, okalających Piekarę. Wysokość jego wynosi 20 mtr. W kopcu znajduje się ziemia ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej. Zdjęcie przedstawia panoramę Piekar Śląskich. Na prawo widoczny kościół Kawalerii, w środku — kościół Najśw. Marii Panny z cudownym obrazem, na lewo w dali — kopiec Wyzwolenia Śląska.

Wdowa hinduska na stosie.



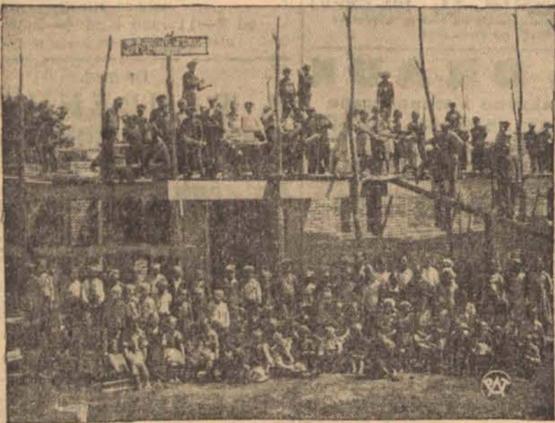
Pomimo surowych kar, nakładanych przez władze angielskie, w rozmaitych okolicach Indji utrzyma się stary zwyczaj spalania wdów na stosie razem ze zwłokami zmarłego męża. Wdowa wstępuje na podpalony stos oblewając się oliwą i ginie w płomieniach. Policja brytyjska niedawno w ostatniej chwili zapobiegła zastosowaniu tego okrutnego zwyczaju wobec wdowy po jednym z braminów koło Kalkuty.

Studnia wodociągowa na Starych Górkach.



W związku z budową wodociągów w Łodzi wybudowano trzęcią studnię, na t. zw. Starych Górkach o wydajności 400 mtr. sześć. na godzinę. Pompa skonstruowana jest przez jedną z krajowych firm i wyłącznie z krajowego materiału.

Dzieci wiejskie budują szkołę powszechną.



Niezwykle charakterystyczna scena: 70-cioro dzieci ze wsi Mykilińce, pow. dubieńskiego na Wołyniu, które z powodu braku budynku szkolnego nie mogą uczęszczać do szkoły, pomagają własnoręcznie przy budowie swej przyszłej szkoły.

Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy miliony — potrzebne na budowę

polskich okrętów wojennych!

Odsłonięcie pomnika Arystydesa Brianda



W Paryżu odbyło się w obecności Prezydenta Lebruna uroczyste odsłonięcie pomnika Arystydesa Brianda.

Przed meczem Europa Centralna - Zachodnia



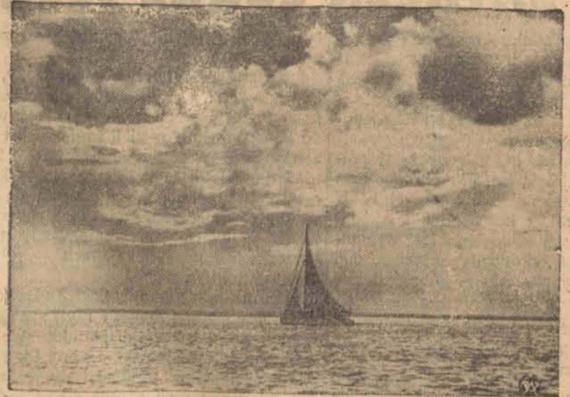
Bramkarze jedenastki Europy centralnej i zachodniej, które spotkają się 20 czerwca br. w amsterdamskim stadionie olimpijskim. U góry słynny bramkarz praskiej Slavii — Planicka, który będzie bronił barw Europy Środkowej; przy piłce bramkarz niemiecki Jakob, który będzie walczył w drużynie Europy Zachodniej.

Nowe gazy — nowe maski



W związku z odkryciem przez przemysł wojenny niektórych państw zachodnio-europejskich nowego gazu, atakującego przede wszystkim uszy, rozpoczęto produkcję nowego typu masek gazowych, które zakrywają całą twarz łącznie z uszami. Na zdjęciu naszym nowy typ maski gazowej.

JEZIORA POLSKIE.



Rzut oka na przepiękne jezioro Narocz na Wileńszczyźnie, które ostatnio wskutek przedłużenia linii kolejowej, otrzymało połączenie z całym krajem, stając się ważnym punktem turystycznym.

Międzynarodowy konkurs gry w brydża w Budapeszcie.



W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy konkurs gry w brydża z udziałem delegacji klubów brydżowych wielu krajów Europy i Ameryki. Na zdjęciu fragment gry między zespołem amerykańskim (z p. p. Culbertson) i zespołem francuskim.

Obecny widok przyszłego stadionu olimpijskiego



W Tokio rozpoczęto pierwsze prace na miejscu, gdzie w roku 1940 stanie stadion olimpijski.

Wśród skał kalifornijskich.

Reprodukujemy oryginalny obrazek z terenu f. zw. Niebieskich Skał w Kalifornii. Przy czajony za skalą „śliwy”, czeka cierpliwie na ukazanie się zwierzyni.



MAJ
ubiegł
leryjsk
min. c
dział
nocy o
wyrzu
rych d
szyby.
ty pow
ty pada
2 wśr
15-min
wznow
O g
czych p
drytem
czych s
ewoluc
chodzil
POŁO
PA
że rząd
o zgon
ni Agul
mała o
BER
formacy
wszyst
pani o
Bilbao
16 m.
PA
jonny:
na gran
munka
donoż
skowe
hiszpań
W S
ZŁ
”
”
or
Polec
do i k
Teo
Ba
LUB
uliczn
remu p
osób w
Prz
Bójka
WAL
kartonu
wiercia
puje fab
czbę pr
wadzją
czą”. M
buchła
Zielenie